DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 190. Środa, 17 (29) Sierpnia. 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.—Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 16 (28) Sierpnia.

Postanowienie Namiestnika Królestwa Polskiego, z dnia 19 (31) Lipca r. b., o pensjach Emerytalnych i dodatkach do nich, zamieszczone jest w dodatku do dzisiejszego numeru.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. — W ponowieniu ogłoszeń swoich w miesiącach Marcu i Maju r. b. we wszystkich pismach publicznych i Dziennikach Gubernjalnych zamieszczonych, o mającej się urządzić w jesieni t. r. w Warszawie wystawie kwiatów, owoców i roślin ogrodowych, Komisja Rządowa podaje do powszechnej wiadomości: że wystawa ta będzie podzielona na pięć oddziałów. W I-ym pomieszczą się rośliny ozdobne; w II-m owoce; w III-m płody cieplarniowe i inspektowe; w IV-m warzywa; w V-m rośliny techniczne i lekarskie. Na wystawę przyjmowane będą wszystkie rośliny, owoce, kwiaty i warzywa bez żadnych ograniczeń co do ich ilości lub jakości. Za celujące okazy, pochodzące z uprawy w kraju dokonanej i z własnego ogrodu wystawiającego, przyznawane będą, na podstawie opinji powołanych do tej czynności biegłych, nagrody: w medalach złotych, srebrnych, brązowych, listach pochwalnych i pieniężnych kwotach. Okazy, za które udzielone będą nagrody w medalach złotych, srebrnych i brązowych wymienione, są po szczególe w powołanem wyżej pierwotnem ogłoszeniu z miesiąca Marca. Listy pochwalne udzielane będą za okazy, które nie otrzymały medali, a zasługiwać będą przez zbliżenie się w doskonałości do warunków nadających prawo uzyskania medalu. Nagrody pieniężne otrzymają pomocnicy wystawców, za swoją skuteczną pomoc przy wypielęgnowaniu okazów, które na nagrody w medalach zasłużyły. Ogrody do Instytutów Rządowych należące, mają obowiązek dostarczania na wystawę okazów, lecz ubiegać się o nagrodę nie mają prawa. Urządzeniem wystawy i załatwieniem wszelkich do niej odnoszących się czynności zajmuje się oddzielny Komitet pod prezydencją Stałego Członka Rady Stanu Królestwa Polskiego Leona Dembowskiego. W razie jeżeli wystawca pragnąłby swój okaz sprzedać, wiadomość o tem i żądaną cenę winien podać przy oddawaniu tego okazu na wystawę. Sprzedaż ta uskuteczniać się będzie pod nadzorem Komitetu, który otrzymane pieniądze doręczy właścicielowi okazu za zwrotem kwitu wystawowego. Kupujący będzie mógł odebrać nabyty okaz dopiero po zamknięciu wystawy. Pragnący przyjąć udział w pomienionej wystawie zechcą wcześnie złożyć w biurze Komisji Rządowej w Wydziale Przemysłu i Kunsztów deklaracją na zwyczajnym papierze, w której wymienić należy: 1) Imię, nazwisko, stan i zamieszkanie osoby deklarującej nadesłanie okazu na wystawę. 2) Nazwę miejscową i botaniczną, rodzaj i ilość okazu, oraz miejsce jego pochodzenia. 3) Ilość miejsca, jakie zarezerwować wypada, dla pomieszczenia okazu na wystawie. Deklaracje te przyjmowane będą codziennie w godzinach biurowych z wyjątkiem dni świątecznych. Przyjmowanie okazów na wystawę rozpocznie się od dnia włącznie 14 (26) Sierpnia r. b. Wystawa otwartą zostanie w d. 21 Sierpnia (2 Września) t. r. o godzinie 12-ej w południe, w gmachu przy ulicy Królewskiej, Ujeżdżalnią zwanym, i przyległej galerji wód mineralnych w ogrodzie Saskim i trwać będzie dni trzy, t. j. do dnia 23 Sierpnia (4 Września) włącznie. Odcięte kwiaty i bukiety w celu ubiegania się o nagrodę, winny być nadesłane w dniu otwarcia wystawy przed godziną 8-mą z rana; rośliny zaś, owoce i warzywa najpóźniej na dwa dni przed otwarciem wystawy.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrzny i Duchownych podaje do publicznej wiadomości, że poczynając od dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1865 r., Rada Administracyjna Królestwa udzieliła listy przyznania wynalazków następującym osobom: — 1) Rzeczywistemu Radcy Stanu Ciechanowskiemu, na wyrabianie cementu sztucznego z materjałów krajowych, sposobem własnego jego pomysłu, list przyznania obowiązujący do dnia 30 Listopada (12 Grudnia) 1875 r. — 2) Władysławowi Kulczyckiemu, na wynaleziony przez niego przyrząd do ogrzewania i wentylacji pomieszkań, list przyznania obowiązujący do dnia 12 (24) Kwietnia 1871 r. — 3) Juljanowi Robert, na dobywanie soku cukrowego z buraków, wynalezionym przezeń sposobem zwanym „diffusium”, list przyznania obowiązujący do dnia 23 Grudnia (4 Stycznia) 1875/6 r. — 4) Janowi Woroncow Weljaminow, na wynaleziony przez niego magiel pokojowy, list przyznania obowiązujący do dnia 29 Kwietnia (11 Maja) 1871 r. — 5) Kompanji pod firmą: „Istomin, Schen i komp.”, przywilej na wprowadzenie do Królestwa Polskiego udoskonalonego aparatu do oczyszczania kloak pomysłu Bergera, z terminem do dnia 21 Marca (2 Kwietnia) 1875 roku. Przytem Komisja Rządowa ostrzega wymienione wyżej osoby, że jeżeli stosownie do art. 15 Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa z d. 8 (20) Lipca 1837 r. nie złożą dowodów wprowadzenia w wykonanie swoich wynalazków w czasie oznaczonym udzielonemi im listami przyznania, w takim razie bez dalszych ostrzeżeń, listy te zostaną ogłoszone za upadłe.

Komisja Rządowa Spraw Wewnętrznych i Duchownych. Na zasadzie odniesienia się Konsulatu Cesarko-Królewsko-Austrjackiego, Komisja Rządowa podaje do wiadomości powszechnej, że Komisja Namiestnicza w Krakowie, z powodu uśmierzenia księgosuszu w Gubernji Lubelskiej, wydała rozporządzenie dozwalające sprowadzanie w partjach bydła rogatego z tejże Gubernji do Galicji Austrjackiej, z zachowaniem tylko zakazu jak dotąd wpuszczania sztuk pojedynczych; natomiast zaś, ze względu na grasowanie rzeczonej zarazy w Powiecie Gostyńskim, zaleciła wzbronić wpuszczenie bydła rogatego z Gubernji Warszawskiej.

Dyrektor Kancelarji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu uprzedza osoby interesowane, iż JW. Dyrektor Główny Prezydujący w Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, wszelkie podania i prośby do niego wnoszone przyjmować będzie w pałacu Dyrektorów Głównych Skarbu w środy od godziny 12 do 1-ej w południe, wyjąwszy świąt, w te dni przypadających.

Bank Polski. Na zasadzie art. 3-go Instrukcji dla Banku o losowaniu, spłacie i umarzaniu Listów Likwidacyjnych, podaje do powszechnej wiadomości, iż w dniu 20 Sierpnia (1 Września) r. b. wylosowanych zostanie dla wycofania z obiegu Listów Likwidacyjnych na sumę rsr. 160,368 kop. 75.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem S-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 14 (26) Sierpnia roku bież. włącznie, wydała książeczek nowych 51, na które, tudzież na dawniejsze w 293 wnioskach złożono rs. 5,469 kop. 15 Na żądanie zaś 117 uczestników (prócz procentu rs. 58 kop. 20 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 5,399 kop. 41 i umorzyła książeczek 56. Przeto uczestników 17,732, posiada kapitał rs. 670,219 kop. 47.

Warszawski Zarząd dochodów z akcyzy. — Najwyżej zatwierdzonemi prawidłami z przejściem do nowej systemy wprowadzającej się Ustawy o podatku od trunków w Królestwie Polskiem, ustanowionem zostało: O pozostałych remanentach wódki i okowity (spirytusu), wyrobach z tychże jako to, araku, likieru, słodkiej i gorzkiej wódki, naliwek, lakieru i politury, mają złożyć deklaracje: *a*) W jednym egzemplarzu: Właściciele zakładów gorzelanych produkujących wódkę, okowitę i spirytus, wyrobów z tychże, a także właściciele składów hurtowych, najdalej do dnia 26 Sierpnia (7 Września) bieżącego 1866 r. miejscowemu Uczątkowemu Nadzorcy; kopja zaś tejże deklaracji powinna być zachowana w ich składach lub zakładach (§ 11). — *b*) W dwóch egzemplarzach: 1) Właściciele szynków i traktjerni, najdalej do d. 2 (14) Września bież. 1866 r., miejscowemu Burmistrzowi lub Wójtowi Gminy, z wyszczególnieniem w podawanych deklaracjach ilości i mocy trunków, pozostałych z dniem 3 (15) Września bież. 1866 r. (§ 12). — *Uwaga.* Pod tytułem szynków i traktjerni, w których odbywa się cząstkowa sprzedaż opodatkowanych trunków, rozumieć należy, szynki, karczmy, domy zajezdne, handle win, traktjernie, restauracje, kawiarnie, cukiernie i bufety przy teatrach, resursach, parochodach, kąpielach, łaźniach, zamiejskich spacerach i stacjach drogi żelaznej. — 2) Osoby prywatne najpóźniej do dnia 30 Sierpnia (11 Września) 1866 r., miejscowemu Burmistrzowi albo Wójtowi Gminy w tym wypadku, jeżeli spodziewany remanent będzie przewyższał ćwierć wiadra okowity na rodzinę (§ 13). — Osoby prywatne po wsiach i miastach prócz Warszawy, nie mogą w ciągu siedmiu dni przed 3 (15) Września bież. 1866 r. mieć u siebie nie zadeklarowanej jak powiedziano wódki, więcej nad jedną czwartą część wiadra na rodzinę, rachując takową na okowitę (§ 19). — Uczątkowy Nadzorcza przy pomocy miejscowej policji, dopełnia sprawdzenie remanentów trunków i wyrobów z wódki (okowity) u tych osób prywatnych, u których uważać będzie to za konieczne. (§ 18). — Obrachowaną za zadeklarowaną wódkę dodatkową opłatę od trunków, należy wnieść do Kasy powiatowej, najdalej do dnia 3 (15) Października 1866 roku. Prolongata opłaty dodatkowego podatku od trunków, dozwoloną jest na mocy prawideł nowej Ustawy, wyłącznie właścicielom gorzelni i utrzymującym składy główne. Za podanie deklaracji po upływie oznaczonego na to terminu, winny ulega pieniężnaj karze, wyrównywającej półtoracznej dodatkowej akcyznej opłacie za całą ilość trunków i wyrobów z tychże u niego znajdujących się. jeżeli zaś obrachowana w tym stosunku kara, będzie przewyższać rs. 25, to jako kara przypada do pobrania tylko rzeczona suma. Należność za kary ma być składana Rządowi całkowicie (§ 26). — Wódka, okowita i wyroby z tychże, podpadają konfiskacji i sprzedaży z licytacji, gdy po terminie 2 (14) Września 1866 r., takowe zupełnie zadeklarowane nie będą (§ 27). — Jeżeliby zaś dla uniknienia opłaty akcyznej, dopuściłby się kto rozmyślnie utajenia wódki, okowity i wyrobów z tychże, to ulegnie karze, wyrównywającej trzykrotnej cenie, należnej z tychże dodatkowej opłaty akcyznej, same zaś trunki konfiskują się (§ 28). — Z osiągniętej ze sprzedaży skonfiskowanych trunków i wyrobów z tychże, jak niemniej i z wniesionych kar pieniężnych, jedna połowa przypada na korzyść delatora, ktoby nim nie był, a druga Rządowi. Transporta z wódką, okowitą i wyrobami z tychże, które w ciągu 7 dni przed dniem 3 (15) Września 1866 r. będą znajdować się w drodze, powinny być zaopatrzone od tej osoby, do której należą, i która wysyła transport z gorzelni lub zakładu, szczegółowemi

świadectwami zaświadczonemi przez miejscową policyjną władzę. W rzeczone świadectwo powinno być zapisane, prócz Numeru jarłyka, wszystko to co obejmują rzeczone jarłyki wycinające się z książki sznurowej (§ 20). — Gdzieby rzeczony transport nie znajdował się w dniu 3 (15) Sierpnia bież. 1866 r. należy zaraz rano tego samego dnia o takowym zameldować, miejscowemu Burmistrzowi lub Wójtowi Gminy, który sprawdziwszy ilość przewożonego trunku, zrobi o tem na świadectwie poświadczenie, za podpisem swoim i pieczęcią, i niezwłocznie posyła miejscowemu Uczątkowemu Nadzorcy, kopje z tegoż świadectwa, uwiadamiając przytem, w jakim mniej więcej terminie rzeczony transport powinien przybyć do miejsca swego naznaczenia. Tylko po dopełnieniu wyżej opisanego, transport może odbywać dalszą drogę (§ 21).—Ten, do którego przybędzie taki transport, z wódką, okowitą lub wyrobami z tychże, obowiązany o przybyciu transportu do miejsca naznaczenia, natychmiast, a w żadnym razie nie później w 24 godzin po przybyciu transportu, złożyć miejscowemu Uczątkowemu Nadzorcy deklaracje, z załączeniem do deklaracji i przewozowego świadectwa (§ 22).—Jeżeli kto kupi wódkę lub okowitę do d. 3 (15) Września 1866 r., lecz do tego terminu kupionej wódki lub okowity nie wybierze z miejsca ich znajdowania się, to przy przyjęciu takowych pod dniem 3 (15) Września 1866 r. obowiązany zwrócić sprzedającemu opłaconą przez niego dodatkową akcyzę z całej ilości niezabranej wódki lub okowity, chyba, że od tego na mocy wyraźnej umowy przy kupnie rzeczonej wódki lub okowity jest zwolniony (§ 23). — Składnikom hurtowym, dozwala się począwszy od d. 22 Sierpnia (3 Września) do d. 1 (13) Września 1866 roku włącznie, wwóz do Warszawy wódki, okowity (spirytusu) bez opłaty z takowych podatku konsumcyjnego z zachowaniem następujących wurunków: *a)* Aby każdy transport wódki i okowity (spirytusu) wysyłany do miasta, obejmował niemniej 100 wiader i po przybyciu na miejsce przeznaczenia, oddany był pod nadzór Zarządu Akcyznego, do Magazynu Rządowego, mieszczącego się w zabudowaniu dziś zajmowanym przez Urząd Konsumcyjny; — *b)* Aby składający pod nadzór Zarządu Akcyznego wódkę i okowitę (spirytus), przedstawił przedewszystkiem świadectwo Dyrekcji Ubezpieczeń, o zaasekurowaniu rzeczonych trunków od ognia, przez czas jaki właściciel zamierza pozostawić takowe w Magazynie Rządowym. Świadectwo to powinno być odnowione w swoim czasie, jeżeli właściciel zauważy, iź trunki nie mogą być przez niego wybrane w pierwotnie określonym terminie, w przeciwnym zaś razie, Rząd zabezpieczy rzeczone trunki na koszt składnika; — *c)* Aby za podobną używalność składu Rządowego, była opłacana cena najmu, za każdy miesiąc po jednej kopiejce od wiadra wódki lub okowity; — *d)* Aby w razie zabrania rzeczonej wódki lub okowity z Magazyuu Rządowego do d. 3 (15) Września 1866 r. Urząd Konsumcyjny za skład rzeczonej wódki był w zupełności zaspokojony; — *e)* Aby odpowiedzialność za uschnięcie i ubytek z cieczy, przez czas pozostawania na składzie wódki w Magazynie Rządowym, ciążyła wyłącznie samego składnika (§ 24). — Złożona tym porządkiem wódka i okowita, może tam leżeć nie dłużej jak 6 miesięcy, a w każdym razie najpóźniej do dnia 1 (13) Marca 1867 roku takowa powinna być wywieziona przez właściciela, po opłaceniu najprzód przez tegoż dodatkowej opłaty akcyznej. — W przeciągu rzeczonych 6-ciu miesięcy i w miarę dodatkowej akcyznej opłaty, właścicielowi służy prawo zabierać częściowo wódkę i okowitę, lecz nie inaczej, jak całemi beczkami.—Jeżeli zaś wódka i okowita nie będzie przez właściciela onych zabrana w terminie określonym, to Rząd zarządzi sprzedaż tych trunków i po zaspokojeniu opłaty akcyznej, najmu pomieszczenia, i wydatków samej sprzedaży, resztujące z takowej pieniądze, wydane będą właścicielowi sprzedanych trunków (§ 25). Za podanie deklaracji po upływie oznaczonego na to terminu, winny ulega pieniężnej karze, wyrównywającej półtoracznej dodatkowej akcyznej opłacie, za całą ilość trunków i wyrobów z tychże u niego znajdujących się; jeżeli zaś obrachowana w tym stosunku kara będzie przewyższać rubli 25, to jako kara przypada do pobrania tylko rzeczona suma. Pieniądze za kary mają być składane Rządowi całkowicie (§ 26).—Wódka, okowita i wyroby z tychże podpadają konfiskacji i sprzedaży z licytacji: *a)* Jeżeli podczas drogi, nie będą zaopatrzone świadectwami, albo zameldowane zgodnie z §§ 20 i 21 rzeczonych prawideł; *b)* Jeżeli po dostawieniu na miejsce przeznaczenia, niebędzie zachowany przepis § 22 niniejszej ustawy (§ 27).—*Uwaga.* Właściciele gorzelni, utrzymujący składy hurtowe i zakłady cząstkowej sprzedaży trunków, jak również osoby prywatne w miastach 4 go i 2-go rzędu, nie są w obowiązku składać deklaracji o mających być u nich remanentach trunków, do dnia 3 (15) Września 1869 roku. — Miasto Warszawa z przedmieściem Pragą i okolicznemi gminami, rozdzieloną została na 4 Akcyzne Uczątki, a mianowicie: *1. Uczątek*: Akcyzny Nadzorca Sekretarz Kolegjalny Antoni Salerno di Colonna; Zarząd Uczątkowego Nadzorcy mieści się przy ulicy Żórawiej w domu N. 1615. Do którego należą Cyrkuły 9, 10 i 11. Gminy: Mokotów, Czerniaków i Wilanów.— *2 Uczątek*: Akcyzny Nadzorca Radca Honorowy Józef Bernatowicz, Zarząd Uczątkowego Nadzorcy mieści się przy ulicy Królewskiej, w domu N. 1066*k* do dnia 26 Września (8 Października), a następnie przy ulicy Grzybowskiej w domu Grancowa. Do którego należą Cyrkuły 1, 2, 3 i 8. Gminy: Dawidy, Czyste, Rakowiec, Okęcin, Ożarów i Blizny.—*3 Uczątek*: Akcyzny Nadzorca, dymisjonowany Sztabs-Kapitan Gwardji, Andrzej Mierczański, Zarząd Uczątkowogo Nadzorcy mieści się przy ulicy Grzybowskiej. Do którego należą Cyrkuły 4, 5, 6 i 7. Gminy Powązki i Młociny.—*4 Uczątek*: Akcyzny Nadzorca, dymisjonowany Kornet Gwardji, Sergjusz fon Derfelden, Zarząd Uczątkowego Nadzorcy mieści się na Pradze. Do którego należą Cyrknł 12. Gminy: Grochów, Pruszków, Miedzeszyn, Miłosna, Brudno, Białołęka, Tarchomin i Marki. O czem Warszawski Zarząd dochodu z Akcyzy, podając do wiadomości publicznej, wzywa kogo to dotyczyć będzie, aby we wszystkich interesach nowo wprowadzającej się Ustawy o dochodzie z Akcyzy w Królestwie Polskiem, zgłaszał się wprost do właściwego Akcyznego Nadzorcy.

Rada Zarządzająca Towarzystwa Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej. Ciągle na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej wzrastający ruch osób i towarów wymaga odpowiedniego zwiększenia środków eksploatacyjnych, co wypuszczenie V-tej emisji akcji Towarzystwa w ilości 12,500 sztuk czyni koniecznem. W powołania się na §§ 8 i 15 Ustawy Towarzystwa warunki emisji są następujące: 1) Odpowiednio przepisowi § 8 Ustawy Towarzystwa, 4,166 sztuk akcji z obecnej emisji przypada na posiadaczy akcji poprzednio wydanych; posiadanie zatem dwudziestu jeden akcji dawniejszych daje prawo do otrzymania jednej akcji z emisji teraźniejszej. 2) Akcje teraz wypuszczające się biorą udział tak w dywidendzie roku bieżącego eksploatacyjnego 1866, jako też w tegorocznem losowaniu akcji przeznaczonych do umorzenia; ze względu na to, cena emisyjna akcji ustanowioną została w wysokości rubli srebrem sześćdziesiąt dwa kopiejek pięćdziesiąt. 3) Zgłoszenie się o nowe akcje musi być dopełnione przez życzących otrzymać takowe w przeciągu czasu od dnia 1 Września do dnia 1 Października n. s. r. b. w jednej z kas poniżej wymienionych: w Warszawie, w Kasie Głównej Towarzystwa; w Berlinie, u pp. Feig et Pinkus; w Wrocławiu, u Szlązkiego Zjednoczenia Bankowego; w Krakowie, u p. Antoniego Hölzla; w Amsterdamie, u pp. Lippmann Rosenthal et Comp.; w Frankfurcie nad M., u pp. Weiler Synowie. 4) Żądający otrzymać akcje nowej emisji obowiązany jest usprawiedliwić żądanie to przedstawieniem właściwej, powyżej w punkcie 1-ym oznaczonej liczby akcji dawanych, opatrzonych specyfikacją numerów, oraz jednocześnie uiścić kwotę za nowe akcje przypadającą. 5) Akcje przedstawione przez zgłaszającego się będą odstemplowane i zwrócone właścicielowi, który zarazem otrzyma kwit tymczasowy z uiszczonej opłaty, za zwrotem którego akcje nowej emisji będą mu wydane każdocześnie, poczynając od dnia 8 (20) Października r. b. w tejże kasie, gdzie opłatę uiścił.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 16 (28) Sierpnia.

Z uporczywości, z jaką dzienniki francuzkie zajmują się kwestją kompensat, które Francja półsłówkami żądała, a których Prusy z całą otwartością odmówiły stanowczo, można by wnosić, że jeszcze ostatnie słowo w tej sprawie nie zostało wyrzeczone. Dzienniki ciągle podają różne wiadomości o szczegółach biegu układów, sprostowania, a nawet wracają się w tył o kilka lat, do zjazdu cesarza Napoleona z królem pruskim i do następnych narad pierwszego z nich z p. Bismarckiem, utrzymując, że ten pruski mąż stanu oddawna miał stałe postanowienie stoczenia walki z Austrją, że już o tem wspominał, obiecując Francji kompensaty, a teraz zasłania się wolą swego monarchy, kiedy przyszedł czas spełnienia obietnic. Chwilowo zdawało się jednak, że Francja zadowolni się moralnym trjumfem jakiego obecnie doznała i kwestja kompensat zostanie uśpiona; ale szybkie i gwałtowne postanowienie Prus na nowo ją obudziło.

Obok tego powstaje druga kwestja, mianowicje kwestja Luxemburgu. Idzie o to, czy wielkie to księztwo będzie stanowczo przyłączone do Holandji, do monarchy którego to kraju należy, czy też nie zmieniając swego władcy, przyłączone zostanie do tworzącego się Związku północno-niemieckiego. Zwłoka gabinetu berlińskiego w oświadczeniu swego zdania, zdawałaby się wskazywać, że pragnie on, aby Luxemburg należał do tego nowego Związku, czemu musi być przeciwny król holenderski; bo jeżeli był niegdyś członkiem dawnego Związku niemieckiego, to wszelako w charakterze wielkiego księcia luxemburgskiego niepodlegał niczyjemu zwierzchnictwu, a teraz musiałby przyjąć zwierzchnictwo Prus, co nie jest zbyt zgodne z jego charakterem jako króla holenderskiego. Obok tego pozycja strategiczna Luxemburgu jest tak ważną, że Francja nie mogłaby zbyt obojętnie patrzeć na przejście pod wojskowy zarząd Prus, tej graniczącej z nią prowincji.

Odmowa ze strony Prus, uświęcenia zmian terytorjalnych w Niemczech przez Europę, przynosi owoce. Według jednego z dzienników paryzkich, rząd szwedzki, jako podpisany na traktacie wiedeńskim z 1815 r., przesłał do swych ajentów dyplomatycznych za granicą okólnik, dowodzący, że czyny Prus, jako spełnione wbrew prawu międzynarodowemu, muszą być uważane jako fakta, co do których wszystkie gabinety mają prawo zastrzedz sobie wolność działania i oceniania. Dla przecięcia podobnych reklamacij, rząd berliński z gorączkowym pośpiechem usiłuje wszędzie utworzyć fakta spełnione.

Telegram nasz z Wiednia zapowiada znów zmianę w tamtejszym gabinecie, w którym wydział spraw zagranicznych ma objąć p. Hübner, hr. zaś Andrassy nie wejdzie do gabinetu wiedeńskiego, jak głoszono, ale zajmie stanowisko w mającym się utworzyć gabinecie węgierskim. Według wiedeńskiego dziennika *Debatte*, zawarcie traktatu handlowego pomiędzy Francją a Austrją byłoby bardzo blizkie, gdyż nastąpiło już porozumienie co do wszystkich głównych punktów.

Podobno kardynał Antonelli, z polecenia papieża, oświadczył p. de Sartiges, gotowość wprowadzenia reform, co tylokrotnie doradzał mu rząd francuzki, i za pośrednictwem p. de Sartiges zażądał pomocy w tym względzie Francji. *Mémorial diplomatique*, podający tę wiadomość, dodaje, iż posiada ją z takiego źródła, które nie pozostawia żadnej wątpliwości. Wszelako wprowadzenie tych reform tyle razy było zapowiadane przez organa ultramontańskie, iż należy czekać na fakta.

Wiadomości *Patrie* o wypadkach na w. Kandji, były nacechowane zbytecznym optymizmem, i są w sprzeczności z tem co donosi *Monitor*, a co czytelnicy znajdą pod właściwą rubryką. — W Syrji znów nie przyszło do zgody pomiędzy Józefem Karamem a Daud paszą i ten ostatni wysłał wojsko w góry dla ścigania Karama.

Cesarzowa meksykańska opuściła Paryż nie zdoławszy nic wskórać, i udała się przez Macon, Turyn, Medjolan do Miramar, nie wstąpiwszy teraz do Rzymu.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje z Paryża, oraz dokończenie szkicu o pocztach rewolucyjnych.

---

* Wczoraj, 15 (27) sierpnia, o godzinie 5 1/4 rano, Jego Cesarska Wysokość, Wielki Książę Mikołaj Mikołajewicz Starszy, przybyć raczył do Warszawy koleją żelazną st.-petersbursko-warszawską i przed banhofem przyjmowany był przez JW. Hrabiego Namiestnika Królestwa,

komendanta miasta, jenerał-policmajstra i ober-policmajstra; następnie Jego Cesarska Wysokość raczył udać się do pałacu belwederskiego, odbył przegląd warty honorowej z pułku litewskiego gwardji, która przedefilowała oddziałami poczem mieli szczęście przedstawiać się Wielkiemu Księciu dowódcy pułków: litewskiego gwardji i aleksandryjskiego huzarów, wraz z sztab- i ober-oficerami. O godzinie 11-tej Jego Cesaska Wysokość wraz z Namiestnikiem Królestwa przejechawszy ulicami Nowym Światem, Krakowskiem Przedmieś iem, Senatorską, Miodową, Ś-to Krzyzką i Nalewkami, raczył udać się przez rogatkę marymoncką do Bielan, gdzie był obecny na paradzie kościelnej 10-go małorosyjskiego półku grenadjerów imienia feldmarsałka hr. Rumiancowa Zadunajskiego z powodu święta pułkowego tegoż pułku, jako też przy rozprowadzeniu wart z 9-go sybirskiego pułku grenadjerów Imienia Jego Wysokości. O godoze 1½ po południu, Wielki Książę powrócić raczył do pałacu belwederskiego przez ulice: Nalewki, Bielańską, Czystą i Nowy Świat. O godzinie 2¾, Jego Cesarska Wysokość raczył przyjmować w pałacu najprzewielebniejszego Joanicjusza, arcybiskupa warszawskiego i nowogeorgiewskiego, rzeczywistego radcę tajnego Funduklеja, członków rady administracyjnej i komitetu urządzającego, konsulów zagranicznych i innych wyższych dygnitarzy. O godz. 4-ej dany był obiad familijny, na który otrzymał także zaproszenie JW. Hrabia Namiestnik Królestwa. O godzinie 7½, Jego Cesarska Wysokość wstąpiwszy do zamku po JW. Hrabiego Namiestnika, waz z tymże raczył udać się do teatru wielkiego, gdzie dawano nowy balet „Monte Christo", a o godzinie 11½ powrócił do Belwederu. Wieczorem całe miasto zajaśniało rzęsistą illuminacją.

Dziś, Jego Cesarska Wysokoć o godzinie 11-ej z rana raczył być obecnym na polu mokotowskiem na paradzie wszystkich wojsk zebranych pod Warszawą, a następnie udać się do katedry prawosławnéj św. Trójcy gdzie najprzewielebniejszy arcybiskup warszzawski i nowogeorgiewski odprawił nabożeństwa. Dziś dany będzie obiad u Wielkiego Księcia na 70 osób.

Jutro, w obecności Jego Cesarskiej Wysokości, mają się odbyć musztry kawalerji brygadami: rano, brygady ułanów i huzarów 3-ej dywizji kawalerji, a po południu, brygady dragonów tejże dywizji i brygady kawalerji gwardji.

* Dziś o godzinie 6½ rano, raczyli wyjchać do Wiednia: Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Teresa Oldenburgska wraz z dostojnemi dziećmi Księżniczką Teresą i Książętami: Jerzym i Konstantym, odprowadzeni przez JW. Hrabiego Namiestnika, ober-policmajstra i rzeczywistego radcę stanu de Witte, dyrektora głównego komisji oświecenia.—O godzinie zaś 11-ej wyjechać raczył do Petersburga Jego Cesarska Wysokość Książę Piotr Oldenburgski, odprowadzony do kolei żelaznej st.-petersburgskiej przez ober-policmajstra.

Telegramy.

Wiedeń, *27-go sierpnia*. Mianowanie barona Hübnera ministrem spraw zagranicznych rychło jest spodziewane, jak również utworzenie gabinetu węgierskiego, do którego wejdzie hr. Andrassy. Urzędowa *Wiener Z.* ogłasza prawo upoważniające ministra skarbu do wypuszczenia 50-u miljonów zł. reń. w pięcioprocentowych obligacjach i 90 miljonów zł. reń. w formalnych biletach skarbowych.

Monachjum, *27-go sierpnia*. Przy otwarciu izby, p. von der Pfordten, składając traktat pokoju, oświadczył, że takowy wcale samoistności Bawarji nie narusza.

Wiadomości telegraficzne.

* *Florencja, 25 sierpnia.* Dzienniki donoszą, że minister Cugia wrócił z Bolonji, dokąd jeździł na naradę z jenerałem Cialdinim. (*Cor. Hov. Bul.*)

* *Marsylja, 25 sierpnia.* Listy z Syrji z 13-go b. m. donoszą, że Józef Karam przyrzekł w liście do konsula francuzkiego, że wyjedzie do Europy, lecz że Daud-pasza żądał od niego przysięgi, iż nie wróci więcej. Ponieważ Karam odmówił, przeto Duad-pasza polecił oddziałowi złożonemu z 5,000 ludzi wkroczyć do Libanu i obchodzić się jako z rokoszanami z ludnością któraby trzymała stronę Józefa Karama. (*Tamże.*)

* *Nowy Jork, 16 sierpnia.* Konwent w Filadelfji wybrał senatora Doolittle. P. Wallandigham wycofał się z konwentu. Konwent odroczył się, po przyjęciu rezolucji oświadczających, że unja i konstytucja zostały przywrócone i że żaden stan nie może wyjść z unji ani też wyłączyć, przez swój wpływ w kongresie, jakikolwiek inny stan unji. Konwencja przyrzeka prezydentowi Johnsonowi szczere poparcie.—Cholera zmniejsza się w Nowym Jorku, lecz sroży się silnie na zachodzie i południo-zachodzie. (*Tamże.*)

* (Monte-Christo) wielki, pięcioaktowy balet, przedstawiony wczoraj raz pierwszy na scenie wielkiego teatru, zaszczycony został obecnością J. C. W. Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza. Sala napełniona zupełnie wyborową publicznością, przedstawiała malowniczy widok. O samej wystawie nowego baletu, musimy wyrazić się najpochlebniej, albowiem świeżość i bogactwo kostjumów, jak niemniej piękność dekoracji—nie zostawiły nic do życzenia; szczególniej też bal kostjumowy w czwartym i apoteoza zakończająca piąty akt, zdumiewały wzrok wytwornością ubiorów i smakiem w urządzeniu dekoracji; pyszny wodotrysk urządzony przez p. Sievert. naśladował z zupełnem złudzeniem prawdziwą fontannę, a bijące jego strumienie oświecone w różnokolorowym ogniu bengalskim, czarujący sprawiły efekt. Wyobraźnia widzów otoczona takiemi czarami maszynerji i blasku, mogła ich przenieść w jakieś wymarzone kraje, gdyby jej nie studziły, zbyt liczne w tym balecie obrazy i sceny czysto pantomiczne, i nie znużyła niezmierna długość przedstawienia. Szczegółowy rozbiór „Monte Christo" podamy jutro w zwykłej teatralnej kronice, dziś notujemy tylko samą świetność widowiska, dodając, że menuet w akcie 4-ym z muzyką Moniuszki, w którym tańczyły wszystkie koryfejki baletu i „Polka" kwiaciarek (pp. Kowalska i Cholewicka) z panem Meunier, w tym samym akcie, jak niemniej „Albaneza" wykonana przez p. Stefańską przy udziale czterech koryfejek, najbardziej podobały się widzom i najhucznie sze wywołały oklaski, których zresztą nie szczędzono wszystkim prawie choreograficznym ustępom Monte Christa, spoglądając dość zimno na sceny czysto mimiczne, które jakkolwiek dla objaśnienia treści przydatne, nie są koniecznemi przecież, a przynajmniej skrócić się niezawodnie dadzą. W ogóle jednak wczorajsze przedstawienie nowego baletu przynosi zaszczyt i troskliwości dyrekcji i utalentowanym a wdzięcznym warszawskiej Terpsychory córom. *Al.*

* (Benefis p. Goosz) wczoraj zgromadził w Eldorado licznych jej wielbicieli, mianowicie około 1,700 osób. Komiczna ta śpiewaczka, wykazała wczoraj całą rozciągłość swego różnostronnego talentu, obdarzywszy zebraną, a zawsze mile ją przyjmującą publiczność, śpiewką nad program, ktora wywołała grzmot oklasków. *V.*

* (Król ognia) jak było zapowiedziane, przedstawił się w niedzielę w Kaskadzie, lecz swym płaszczem i kapturem korkowym, nie sprawił wrażenia na widzach, którzy oprócz miłej przejażdżki i świeżego powietrza, nie doznali w tem uroczem miejscu żadnej innej przyjemności. *V.*

* (Tydzień giełdowy). Giełda berlińska, z początku w najlepszem dla waluty naszej usposobieniu, najprzód nam skutki nowych obaw z powodu wypadków w Kandji objawiła częściowem zniżeniem tych samych kursów, które poprzednio tak stanowczo promowała; mimoto zawsze jeszcze w porównaniu do tygodnia poprzedniego znaczne nam pozostało podwyższenie kursów wszystkich naszych wartości, jak np. listów zastawnych o 1¾%, waluty o 2, 2¼%, weksli peterburskich o 1⅛%, pożyczki premjowej o 1¼, 1½%. Obok tego kursa remes zagranicznych w Petersburgu i Odesi utrzymały się na obniżonem stanowisku jakie już na giełdzie wtorkowej zajmowały, czem się działo, że i na naszej giełdzie ażjo zagraniczne obniżyć było można Wprawdzie znaczniejsze obniżenia ażja jakie do czwartku włącznie stopniowo nastąpiło (o 2⅔—3⅙%) niutrzymało się do końca tygodnia, jednakże w sobotę wynosiło jeszcze na weksle pruskie 1⅚—2%, na hamę burgskie 1¾%, na londyńskie 1⅔%, na paryzkie 2%, a na weksle wiedeńskie 3⅚—4%. Weksli na Petersburg i Moskwę i w tym tygodniu czuć się dał wielki brak, za to więcej mieliśmy trasowań własnych na Gdańsk z interesów wywozowych pochodzących. Obroty wekslowe w sumie tygodniowej większych były rozmiarów jak tygodnia poprzedniego. Ruch w papierach publicznych w tym tygodniu o wiele był większy jak tygodnia poprzedniego; listów zastawnych kupowano znacznie więcej, mianowicie pierwszej serji, zaczem poszło podwyższenie ich kursu o $^1/_{10}$, ⅜%, serja druga mniej poszukiwana i w kursie za pierwszą pozostała w tyle. Obligów skarbu i 5-cio procentowych biletów banku cesarstwa kilka sum sprzedano po kursach obniżonych. Pożyczkę premjową pierwszej emisji kupowano po wyższym (o 1%) kursie; drugiej emisji znaczne także poczyniono zakupy. Mimo wszakże znacznych obrotów kurs drugiej emisji obniżył się o ¼ do ⅔%. Z akcij dróg żelaznych, obrócono tylko małą ilość warszawsko-wiedeńskich i terespolskich po obniżonym nieco kursie, a nieco więcej bydgoskich po różnych kursach. Listy likwidacyjne codziennie były poszukiwane, a mimo dość licznych ofiarowań znaczny znalazły pokup, tak, iż kurs ich utrzymał się nietylko na wysokości zeszłotygodniowej, ale nawet jeszcze o ¼, ⅓% się podwyższył. (*G. Hand.*)

* (Kronika prowincjonalna). W dniu 1 (13) sierpnia, we wsi Ustinowie (w powiecie siedleckim) skutkiem użycia na pokarm grzybów, otruło się czterech synów i jedna córka Karola Brytynia, włościanina z tejże wsi.—W dniu 1 (13) t. m. uzbrojeni złodzieje napadli na dom parafialny w Metelach (powiecie sejneńskim), gdzie zagroziwszy księdzu Bilewiczowi śmiercią, zażądali 1,000 rsr. Gdy ksiądz Bilewicz odmówił ich żądaniu i jednego z nich obalił na ziemię, zbrodniarze, korzystając z ciemności nocnej, ratowali się ucieczką, księdza zaś Bilewicza lekko ranili w rękę nożem.—W dniu 30 lipca (11 sierpnia) we wsi Jabłoni (w powiecie łomżyńskim) skutkiem nieostrożności spalił się kościół parafialny. Straty ztąd wynikłe wynoszą rsr. 2,780.—W dniu 27 lipca (8 sierpnia) we wsi Wojciechowie (w powiecie radzyńskim) spalił się dom z dwojgiem dzieci włościańskich.—W dniu 29 lipca (10 sierpnia) we wsi Osmolinie (w powiecie sieradzkim) od uderzenia piorunu spaliła się obora i stajnia.—W dniu 30 lipca (11 sierpnia) furman ze wsi Zamościa, pławiąc konie w rzece Konowicy, utonął wraz z parą koni.—W dniu 28 lipca (9 sierpnia) we wsi Rudzynie Kułakach (w powiecie prasznyskim) skutkiem uderzenia piorunu spalił się dom zaasekurowany na rsr. 50.—W dniu 3 (15) sierpnia we wsi Madełkach (w powiecie praszmyskim) utonęło czwro włościańskich dzieci w dole pozostawionym po wybranej glinie i napełnionym wodą deszczową.—W ogóle w ciągu tygodnia zmarło: na apopleksję 2, z różnych niespodzianych wypadków 4, utopiło się 12, (w tej liczbie 10 dzieci pozostawionych przez rodziców bez dozoru), spaliło się 2 dzieci (z tejże samej przyczyny); powiesiło się 3, zarznęło się 2, dzieciobójstw było 2, otruło się grzybami 4, wykryto martwe ciało 1.

Rozejm i układy pokojowe.

* (Stosunek Niemiec południowych do północnych). *Nordd. A. Z.* pisze: Uwaga ludności południowo-niemieckiej zwrócona jest naturalnie głównie na formę, w jakiej związek celny zostanie na przyszłość uorganizowany, oraz na stosunek pojedyńczych państw południowo-niemieckich do związku północno-niemieckiego. Mianowicie szybkie ukonstytuowanie się tego ostatniego należy do lic zby najgorętszych życzeń. Z Badenu piszą w tym względzie do *Weser Z.*: „Dla rozwoju stosunków po łudniowo-niemieckich, wielką doniosłość mieć będzie szybkie ukonstytuowanie się związku państw północno-niemieckich; dopóki na północy nie będzie miał miejsca fakt dokonany w tym względzie, dopóty, jeżeli nie w Badeńskiem (rząd nasz bowiem wystąpi energiczniе przeciw wszelkim knowaniom), to w sąsiadujących z nami krajach pozostawionem zostanie swobodne pole dla niegodnej agitacji radykalnych i ultramontanów, w obec zaś upadku życia politycznego na południu, stronnictwa te mogą znowu obałamucić umysły, które przeszły zaledwie do upamiętania."

* (Fakta dokonane). Rząd berliński dąży z gorączkową niemal szybkością do stwarzania faktów dokonanych. Poselstwa pruskie zawiadomiły już urzędownie mocarstwa, przy których są akredytowane,

że juryzdykcja ich rozciągać się będzie odtąd do wszystkich poddanych hanowerskich, przemieszkujących w tych państwach. Z drugiej zaś strony, ponieważ niektóre dzienniki chciały upatrywać w mowie, mianej kilka dni temu przez hr. Bismarcka na posiedzeniu jednej z komisij izby deputowanych, zapowiedź zwołania izb Hanoweru, Nassau i t. d., dla zasiągnięcia zdania reprezentantów tych krajów w przedmiocie ich anneksji do Prus, przeto rząd pospieszył z zaprzeczeniem tym pogłoskom, nadmieniając, że chodzi jedynie o zwołanie stanów państw pomienionych dla zasiągnięcia ich zdania co do niektórych szczegółów administracji. (*Nord.*)

Francja.

* (Legjon rzymski), uorganizowany w Antibes, przybędzie w m. wrześniu do Civita Vecchia i zajmie prowincję Viterbo. (*La Fr.*)

* (Wyjazd dworu). *Paryż, 25 sierpnia.* Listy otrzymane z Biarritz nie pozostawiają żadnej wątpliwości, że w tej rezydencji cesarskiej spodziewają się wkrótce przybycia cesarza i cesarzowej. Sądzą że wyjazd dworu do Biarritz nastąpi 3-go lub 4 września. (*La Fr.*)

* (Wizyty). *Mém. dipl.* wylicza wszystkie wizyty urzędowe składane cesarzowej Karolinie podczas jej pobytu w Paryżu. Wizyta p. Fould jednak miała, według tego dziennika, nosić na sobie charakter prywatny. „Przed swoim odjazdem do Tarbes, powiada on, minister skarbu był na audjencji, która trwała około dwóch godzin, i przy końcu której p. Achilles Fould miał następujące wyrzec słowa: Pozwól mi wasza cesarska mość oddalić się, gdyż w końcu wasza cesarska mość przekonałabyś się o tem, czego nie mogę pragnąć jako minister skarbu." (*La Fr.*)

* (Cesarzowa meksykańska). Nie ulega już prawie dziś wątpliwości, że cesarzowa Karolina opuściła Paryż bez uzyskania dla cesarstwa meksykańskiego tego uwzględnienia, dla wyjednania którego przedsięb rała podróż. Los przeto tego cesarstwa zdaje się być mocno zagrożony. (*Nord.*)

Grecja.

* (Zaburzenia na w. Kandji). *Monitor* przytacza w swoim buletynie fakta dotyczące powstania na wyspie Kandji. Pisze on, że mieszkańcy wyspy nie przestają się uzbrajać. Turcy znajdujący się wewnątrz kraju, udają się do miast, w których stoją załogi, grecy zaś koncentrują się w górach. Oprócz tego przybyło na wyspę 5,000 żołnierzy egipskich, wysłanych przez wice-króla na żądanie rządu tureckiego. Zajęli oni wieś Armenous. (*La Fr.*)

Prusy.

* (Stronnictwa). Piszą z Berlina pod d. 23-m b. m. do *Ajencji Havas*: W sferaah rządowych pracują usilnie nad podtrzymaniem gorliwości stronnictwa konserwatywnego, gdyż niechętnie patrzą na zbliżanie się dokonywane pomiędzy opozycją a rządem; są one zadowolnione z rozważania się stronnictwa postępowego, które doprowadzi koniecznie do przewagi żywioły umiarkowane. W sferach rządowych obawiają się, ażeby, jeżeli stronnictwo konserwatywne pozbędzie się roli obserwacyjnej, walka jaka wywiązałaby się pomiędzy frakcjami izby, nie odwróciła kroku postawionego na korzyść pojednania.

Turcja.

* (Powstanie na w. Kandji). *Monitor* z d. 26 b. m. pisze: „Podane przez *La Patr.* wiadomości w przedmiocie powstania na wyspie Kandji, są w wysokim stopniu optymistyczne. Otrzymujemy dziś z Paryża dokładne co do tej sprawy szczegóły, nie pozostawiające wątpliwości co do doniosłości sytuacji i odpowiedzialności ciążącej na władzach tureckich, które wywołały to powstanie przez swe nadużycia. Wzburzenie panujące na wyspie Kandji jest ważne z tego głównie powodu, że znajduje sympatję w Grecji, gdzie interes obudzony cierpieniami kandjotów jest tak wielki, że sam rząd widział się zmuszonym do wyjścia z obojętności, jaką go cechowała na początku tych wypadków. Król grecki złożył w tym duchu oświadczenie reprezentantom mocarstw opiekuńczych, i spodziewać się należy, że te ostatnie zdołają skłonić Portę do porobienia niezbędnych ustępstw, i że w ten sposób można będzie tam uniknąć zajścia, któreby groziło wywołaniem wojny w całej Europie wschodniej." (Tak samo jak kwestja rumuńska. *P. R.*)

Włochy.

* (Reformy). Donoszą z Rzymu, że kardynał Antonelli, stosownie do polecenia papieża miał zawiadomić niedawno hr. Sartiges, iż ojciec święty życzy sobie wprowadzić w wykonanie, o ile okoliczności pozwolą, reformy doradzane różnemi czasy przez Francję. Hr. Sartiges miał być wezwany do przyczynienia się u dworu francuzkiego, ażeby tenże wspierał stolicę apostolską swojemi radami i światłem w tem przedsięwzięciu. *Mém. dipl.* zapewnia, że wiadomość ta pochodzi ze źródła, które nie pozostawia żadnej wątpliwości. (*La Fr.*)

* (Podróż króla). Mowa jest we Florencji o podróży, którą król Wiktor-Emanuel zamierza przedsięwziąć wkrótce do prowincij wenecjańskich. (*La Patr.*)

Korespondencja Dziennika Warszawskiego.

Paryż 21 sierpnia.

Stan zdrowia cesarza. — P. Toussenel.— Artykuł *New-York Heralda*. — Mylne przekonania emigracji polskiej — Nowe sprawki księdza Kamińskiego.—Zbawienie ojczyzny.—Najnowsze wiadomości.

Zdaje się że cesarz Napoleon wrócił w zupełności do zdrowia; spotkałem go w chwili gdy jechał do Grand-Hôtel dla złożenia wizyty cesarzowej meksykańskiej.

Emigranci nasi wiele sobie robią z mowy mianej przez inspektora akademji, p. Toussenel'a, przy rozdawaniu nagród w szkole w Batignolles (szkoła polska). P. Toussenel schlebia urojeniom i utopjom emigracji. Poczóż chwytać się tak wątłej podstawy? Od r. 1832 przemawiano rok rocznie w tenże sposób. I cóż ztąd wynikło? P. Toussenel nie ma zresztą żadnego charakteru urzędowego; jest on tylko inspektorem akademji, do niego przeto należy pedagogja a nie polityka. Emigranci nasi błądzą upatrując w mowie inspektora akademji myśl rządu francuzkiego. Rząd wypowiedział jasno swą myśl w r. 1863 i 1864 w mowach p. Billault. Dziennik amerykański *New-York Herald* uzupełnia w jednym ze swych numerów myśl p. Billault, mówiąc: „Niech polacy nie obawiają się konieczności fatalnej, nieuniknionej, która zapisaną jest w księdze przeznaczeń i w której znajdą oni prawdziwą spokojność i niezachwiane bezpieczeństwo Wśród wypadków, które się gotują, lepiej jest kroczyć na czele ludów wraz z wielkim narodem, niż dać się holować, jak wątła szalupa, wielkiemu pancernikowi. Czasy małych państw przeminęły, nastał czas tworzenia wielkiej ojczyzny. Interesem Polski jest położyć kres swym cierpieniom przez zupełne zjednoczenie się z Rosją".

Emigracja polska chce także upatrywać dowód sympatji rządu francuzkiego w tem, że towarzystwo historyczno-literackie emigracji uznane zostało za instytucję użyteczności publicznej. Istnieją atoli w Paryżu biblioteki hebrajskie i arabskie, uznane także za instytucje użyteczności powszechnej; lecz to nie stanowi wcale dowodu, że Francja chce wskrzesić królestwo Izraela lub zrekonstytuować Algierję pod Abd-el-Kaderem.

Donoszą mi o nowych sprawkach księdza Kamińskiego. Mówiłem już o tem indywiduum, i oto co piszą mi, przyczem z pożytecznem byłoby nadmieniać, że korespondencja ta została potwierdzona przez eksdowódcę bandy Krysińskiego: „Ten niegodziwy ksiądz Kamiński nie przestaje eksploatować tuluzjan; zebrał on 50,000 franków, pochodzących ze składek publicznych, na założenie niby szkoły dla młodych emigrantów. Ten obfity plon posłużył mu jedynie na kupienie domu z ogrodem i przyległościami w Laland, w okolicach Tuluzy, i na prowadzenie w dalszym ciągu wygodnego życia. Nie ma on ani jednego ucznia, ani jednego nauczyciela. Czyż administracja francuzka nie powinnaby nareszcie przeszkodzić sprawkom tego awanturnika, który nie jest niczem innem jak tylko duplikatem księdza Mikoszewskiego?"

Czytałem teraz broszurę pod tytułem: „Zbawienie ojczyzny hasłem naszem", przypisywaną Gillerowi. Po przeczytaniu jej przekonałem się, że pomylono się co do tytułu, który powinienby być taki: „Łowienie pieniędzy hasłem naszem".

Dowiaduję się w tej chwili, że komitet zjednoczenia (raczej rozjednoczenia) zamierza wydać manifest polityczny; rozesłał on do wszystkich stowarzyszeń emigrantów polskich odezwę, ażeby oddały swe fundusze do kasy komitetu. Ksiądz Kamiński dostanie także odezwę. Ciekawy jestem wiedzieć, jak na nią odpowie.

A. M.

Paryż, 23 sierpnia.

Wiadomości z Włoch.—Projekt Łapińskiego.— Baraniecki.— Polska w 1772—1864, przez Letronne.

Panuje tu przekonanie, że okupacja francuzka w Rzymie zostanie przedłużoną. Położenie Włoch jest rozpaczliwe, najznakomitsze osobistości mają otrzymać dymisje z powodu niepopularności, jaką nabyły. Ochotnicy budzą już dość wielkie obawy, oświadczyli oni bowiem, że nie złożą broni aż dopóki nie otrzymają w tym względzie rozkazu od Mazziniego. Z drugiej strony wszystkie loże wolno-mularskie podpisały petycję do króla, obejmującą prośbę, ażeby Mazzini uzyskał amnestję. Wiadomo zaś, że jak skoro Mazzini wróci do Włoch, pierwszem staraniem jego będzie uorganizowanie ochotników i zaprowadzenie ich na Rzym. Ponieważ Mazzini marzy o Kapitolu i o rzeczypospolitej, przeto francuzi nie prędko jeszcze opuszczą Rzym.

Komitet zjednoczenia (czytać wypada: rozjednoczenia) emigracji ma sobie złożony projekt ułożony przez niejakiego warjata Łapińskiego, eks-pułkownika i organizatora głośnej wyprawy, która dotarła do Malmoë (w Szwecji) i tam się zatrzymała. Łapiński oświadcza komitetowi zjednoczenia, że uda się do Turkiestanu z kilkoma członkami komitetu militarnego, kilka zaś innych pośle do Kaukazu, dla szerzenia tam propagandy przeciw Rosji i podburzenia ludności tych krajów do wojny z Rosją i do zagarnięcia jej terytorjów. Łapiński zapewnia, że jeżeli dadzą mu dostateczne poparcie, przyrzeka on pójść za trzy miesiące na Petersburg i Moskwę na czele potężnej armji której anglicy dostarczyliby chętnie karabinów iglicowych. Zdaje się atoli, że zamiary zaborcze nowożytnego Attyli nie zostaną uwieńczone powodzeniem, a to dla dwóch powodów: najpierw, Łapiński został tu aresztowany za długi, i pomimo zapewnień które złożył swym wierzycielom, iż stanie się niezadługo Garibaldim Turkiestanu i Kaukazu, wierzyciele jego wytrwali w swem okrucieństwie, mówiąc: „Zapłać, gdyż inaczej pozostaniesz w więzieniu." Powtóre, Łapiński żąda od komitetu zjednoczenia bagatelnej sumy 30,000 franków tytułem zadatku na koszta które ma ponieść, komitet zaś zjednoczenia nie ma do swego rozporządzenia kasy Rotszylda. Notabene, Łapiński strwonił w r. 1863 w Londynie 70,000 franków w chwili gdy organizował swą słynną wyprawę. Jarosław Dąbrowski oflaruje się załatwić tę samą sprawę za 10,000 franków, czyli za trzecią część sumy żądanej przez Łapińskiego. Dla czegożby tacy patrjoci jak Gałęzowski, Ordęga, ludzie bogaci, nie mieli poświęcić 10,000 franków dla doprowadzenia do skutku tego przedsięwzięcia? — Dla tego, że panowie ci znają się na sposobach używanych przez Łapińskiego.

Baraniecki, o którym często wspominałem i który sprzedaje w Anglji klejnoty ofiarowane w 1863 i 1864 przez damy z Podola na korzyść rewolucji, wezwany został przez komitet zjednoczenia do przysłania temu ostatniemu wszystkich funduszów pochodzących ze sprzedaży tych klejnotów. Baraniecki nie chce dotąd zadosyć uczynić temu wezwaniu, pod pozorem, że posyła pieniądze księciu Czartoryskiemu. Damy podolskie ofiarowały, jak się okazuje, swe klejnoty dla tego jedynie, ażeby eks-ajent dyplomatyczny rządu mistyfikującego mógł kazać sobie zrobić nowe klejnoty. Ręczę, że panie te nie dadzą się drugi raz złapać.

Francuz nazwiskiem J. H. Letronne, który wydaje siebie za emigranta polskiego, wystawił na sprzedaż dzieło pod tytułem: *La Pologne 1772 — 1864*. Jest to zbiór komunałów, niedorzeczności, kłamstw historycznych, odznaczających się zupełną nieznajomością historji kraju: takie jest to dzieło. Autor, czyli raczej bazgracz, który napisał tę książkę, porównywa Kościuszkę z Napoleonem I i upatruje pomiędzy tymi mężami zbliżenie, które objaśnia w następujący sposób: „Obaj ci bohaterowie przyszli na świat w prowincji oddalonej od miasta stołecznego ich ojczyzny" (*Ces deux héros naquirent tous deux dans une province éloignée de la ville capitale de leur patrie.*) Dalej p. Letronne porównywa bitwę pod Maciejowicami z bitwą pod Waterloo i znajduje pomiędzy niemi podobieństwo; spodziewać się należy, że porówna on niezadługo bitwę pod Krzywosądzem z bitwą pod Sadową.

P. Letronne robi inne jeszcze porównanie, mianowicie pomiędzy wygnaniem Napoleona I i wygnaniem Kościuszki. Jest to żart zadaleko posunięty: Napoleon I zmarł jako więzień anglików na skale bezludnej, podczas gdy Kościuszko, obdarzony hojnie przez Cesarza Pawła I podarunkami, udał się bez przeszkody do Szwajcarji, gdzie używał zupełnej wolności.

A. M.

Szkic sposobu komunikowania się z sobą władz rewolucyjnych podczas ostatniego powstania.

(Artykuł drugi i ostatni).

Dekret Traugutta o urządzeniu linij pocztowych i obowiązkach pocztbalterów.— Umówione znaki w adresach depesz.— Kontrola regularnego przewozu. — Liczba stacij pocztowych w różnych powiatach królestwa polskiego. — Kto miał prawo jeździć pocztą narodową. — Nadużycia wywołują pewne ograniczenia.—Umówione pisma.

(dokończenie *).

Tysiące ludzi jeździło we wszystkich kierunkach królestwa, a obywatele uczuwali, że nie ma końca

* Patrz N.188 i 189 *Dzien. Warsz.*

liczbie urzędników organizacji. Taki stan rzeczy zwrócił uwagę Traugutta, który poruczył naczelnikowi ekspedytury, wyszukać środki dla zmniejszenia nadużyć i ograniczyć prawo wydawania blankietów na drogę.

W skutku tego wydaną była instrukcja o użytkowaniu z poczt narodowych, zawierająca w sobie następujące przepisy: Blankiety pocztowe mieli prawo wydawać oprócz członków rządu narodowego, tylko naczelnicy województw, pełnomocni komisarze i naczelnicy powiatu. Za blankietami, otrzymanemi od pierwszych dwóch władz, można było jeździć po wszystkich linjach pocztowych całego królestwa; za blankietami naczelnika powiatu, tylko w jego powiecie. Oprócz tego blankiety te dzieliły się na dwa rodzaje: w jednych zaczęto wypisywać zkąd i dokąd jedzie pasażer, i wyznaczony był stosownie do odległości termin, na jaki mógł służyć wydany blankiet; na innych zaś blankietach udzielanych osobom, które według swych poruczeń miały obowiązek ciągłego jeżdżenia, oznaczano województwo lub powiat na przestrzeni których blankiet miał znaczenie, przyczem oznaczony był i termin, na jaki był wydany. Tym sposobem pierwotnie blankiety służyły do *jazdy po wszystkich pocztowych linjach* królestwa, a następnie *we wszystkich kierunkach na pewnej tylko przestrzeni.*

Lecz i to ograniczenie do niczego nie posłużyło; obywatele nie przestawali dawać podwód każdemu kto mianował się osobą z organizacji; robili to z współczucia dla agitatorów, lub z obawy o swe życie, Samowolność była zupełna wszędzie; wszyscy chcieli panować a nie podlegać.

W ważniejszych, nadzwyczajnych wypadkach, za Traugutta, tak samo jak przed nim, wysyłani byli kurjerzy, którymi jak mówiliśmy, głównie były kobiety. Dla korespondowania pomiędzy sobą, osoby organizacji często używały różne umówione pisma; robiły to szczególnie w tych wypadkach, kiedy wysyłana korespondencja zawierała w sobie jakie ważne wiadomości, mogące służyć w razie przejęcia do wykrycia spisku; nazwiska osób należących do organizacji wspominane w papierach, również pisane były znakami umówionemi.

Zdarzyło nam się widzieć do dziesięciu umówionych pism, używanych podczas obecnego buntu. Niektóre z nich składały się z cyfr, ułamków, przyczem każda cyfra oznaczała osobną literę; w niektórych pismach, jedna i ta sama litera ma po dwie lub trzy cyfry, co czyni prawie niepodobnem odczytanie dla ludzi niewtajemniczonych. W niektórych wypadkach brany był zwykły alfabet, ale litery miały nieodpowiednie ich zwykłemu znaczenie, tak naprzykład *k*, czytało się jak *a*. Były pisma składające się z umówionych znaków, wymyślonych przez którego z członków organizacji.

Przez długie i częste użycie, niektórzy z rewolucjonistów dochodzili do zadziwiającej bystrości w czytaniu listów cyfrowanych.

Z aresztowaniem, z rozporządzenia czasowej wojenno-śledczej komisji, Traugutta, Żulińskiego i prawie całego składu rządu narodowego, co miało miejsce w końcu marca 1864 r., runęła systematyczna organizacja na przestrzeni całego królestwa. Związek został zerwany. Osoby niearesztowane, po większej części pospiesznie uciekały za granicę, a niektóre pod zmyślonemi nazwiskami i paszportami umiały ukrywać się w Warszawie i na prowincji. Aleksander Waszkowski, myślał o utworzeniu nowego rządu narodowego, ale bezskutecznie.

Nadaremnie starał się wlać ducha w zbierających się u niego czasami członków rozproszonej organizacji, – wszyscy czuli nierozsądek i szaleństwo całego buntu.

Wojenna policja robiła swoje, a obywatelskie poczty powoli zamilkły.

Jozefat Ohryzko.

(Ciąg dalszy *)

Ostateczne wyrobienie polskiej młodzieży, która jeszcze wahała się, poruczone było byłemu studentowi petersburgskiego uniwersytetu Wiktorowi Kalinowskiemu ([1]), starszemu bratu Konstantego, następnie litewskiego pseudo-dyktatora ([2]). Wiktor Kalinowski przy pomocy i poparciu swych rodaków, otrzymał pozwolenie prywatnie przyjmować udział w pracach urzędników przy bibliotece publicznej. Wyrabianie polskich umysłów wahających się lub zaczynających rusieć, odbywało się bardzo prosto.

*) Patrz *Dzien. Warsz.* Nr. 187.

([1]) Umarł w końcu 1862 r.

([2]) Został stracony.

St. petersburgska biblioteka publiczna ma dość zupełny zbiór całej odurzającej literatury polskiej emigracji, a biblioteka przez Wiktora Kalinowskiego, według zeznań podsądnych, nabyła tego znaczenia jakie dla młodych polaków przybywających do Paryża, ma tamtejszy księgozbiór polskiego emigranta Chodźki. Naczelni przewódcy starali się tylko zapoznawać młodych polaków z Wiktorem Kalinowskim, a ten przez zaopatrzenie każdego w odpowiednie dla niego zakazane dzieła, brane z sekretnych półek biblioteki, doprowadzał go do wymaganego stopnia rozgorączkowania. Następnie Wiktor Kalinowski posyłał zupełnie już nawróconych na tak zwane wieczory literackie, urządzane przez czeladź; tam ich sortowano stosownie do stopnia rozgorączkowania, środków i zdolności. „Kiedy (w 1860 r.) musiałem opuścić Petersburg," pisze jeden z podsądnych, „nasze towarzystwo było w pełnym rozwoju, lecz kiedy 15-go lipca 1862 r. wróciłem, już nie zastałem wieczorów literackich." Spiskowi utworzyli trójki ([3]). „Cel był następujący:" powiada on dalej, „emigracja starała się za pomocą takich zebrań (wieczorów literackich) przysposobić młodzież do powstania, a przez trójki poznać przybliżenie, jakiemi siłami będzie można rozporządzać w danej chwili."

Nakręcona maszyna poszła w ruch sama przez się, a przewódcy, mniemając że ich bezpieczeństwo dostatecznie jest zapewnione przez tajemną organizację, starali się tylko z góry, legalną swą działalnością, nadawać jej naturalny kierunek; bywały wypadki, że spiskowcy 3-go i 4-go stopnia na rzecz polskiej sprawy werbowali naczelnych przewódców.

Przewódcy stronnictwa rewolucyjnego w Europie, pomiędzy któremi szczególnie licznymi i czynnymi byli polscy emigranci, wysilali się na wymyślanie różnych podżegawczych, dogodnych środków, dla powodzenia buntów, które wybuchały w Europie. Tym ludziom wymyślającym środki nie można przypisywać różnorodności i im bardziej śledztwa i papiery konfiskowane wykazują poprzednie podziemne roboty ([4]), tem jawniejszem się staje, że w przygotowaniu do ostatniego buntu, system tej swego rodzaju mniemanej roboty, był dawny; też same dążenia rozbudzenia niezadowolnienia w społeczeństwie i w ludzie; rozgorączkowania młodzieży uczącej się i rzemieślników; za pomocą prozy i poezji w literaturze narzucania ciężkich uczuć tęsknoty; ciż sami zbieracze i rozpowszechniacze rozpaczliwych piosnek pomiędzy ludem prostym, dla tego żeby wszyscy mieli ciężar na sercu. Tak jak dawniej, w towarzystwach rozpuszczano niedorzeczne gadaniny, a pomiędzy ludem niedorzeczne wieści. Przed ostatniem powstaniem, przewódcy usiłowali powtórzyć na nowym gruncie bractwa wstrzemięźliwości, szkoły niedzielne i różne dobroczynne dla ludzkości stowarzyszenia. Galicyjskie bunty 1846—1858, szczególnie przedstawiają wiele wspólnego. Tam niemców podszczuwali przeciwko rosjanom, *moskalom*; tam polacy drukiem przypominali niemcom, jakiej z ich strony doznali gościnności, jakie dobrodziejstwa, jaką sympatję po klęskach 1831 r.; wspominali, że szlachetne serca niemieckie nie zapomniały swego położenia w 1813 r., podobnego do położenia polaków; jednem słowem starali się o sympatję niemców, podobnież, jak w przygotowaniach do buntu przeciw władzy ruskiej, polacy, według instrukcji Mierosławskiego, powinni byli podszczuwać rosjan za pomocą niemców. Jednocześnie, nawet w te same dni, kiedy emigranci zapewniali synów Niemiec o najczulszej dla nich sympatji, w tajnych odezwach do swych rodaków krajowców, wzywali ich do ostrzenia sztyletów, żeby w jedną noc wytępić wszystkich niemców mieszkających w poznańskiem i Galicji.

Przy obmyślanym programie jednania sobie niemieckiego społeczeństwa, przywódcy i ajenci spisku, wykwintno-grzecznem obchodzeniem się z sługami, z ludźmi prostemi, wystawianą na pokaz sympatją dla niemców, gotowością dopomagania nieszczęśliwym lub chorym, myśleli zjednać sobie lud niemiecki i wzbudzić dla siebie jego współczucie, a tymczasem panowie galicyjscy rozrzucali pieniądze na uzbrojenie przyspabiającego się powstania i włościanie ludzkich panów umierali na epidemiczne choroby w skutku głodu 1846 roku.

Czynnie przysposabiał się bunt w Galicji. Żeby uśpić rząd, na skinienie przewódców polskiej sprawy, szlachta galicyjska, przez nowy nagły skok, udała najgorliwszych zwolenników zlania się polaków z niemcami, a tymczasem starała się silniej zjednoczyć się, dla zgodnego przeprowadzenia swych zamiarów. Uradowani austrjacy puścili się do mazura w polskich domach, a w przeddzień balu we Lwowie, na którym polacy gotowali się, na dane hasło, wyrżnąć zaproszonych niemieckich dostojników, wyjednali oni od arcyksięcia Ferdynanda rozkaz do wojsk, aby nie dopuszczały włościańskich zbiegowisk; lecz galicyjscy włościanie czujniejsi od władz austrjackich, zgromadzali się i radzili o tem, że jakieś knowania przeciwko rządowi są w pełnym biegu. *(d. c. n.)*

([3]) Każdy spiskowiec werbował sobie trzech, z których każdy znów werbował sobie trzech innych i t. d. Młodsi nie mieli prawa dowiadywać się o nazwisku wyższych, i każdy powinien był zadawalniać się wiadomościami o spisku, jakie mu były udzielane przez tych co go przyjęli do trójki.

([4]) Niektóre zamieszczone były w artykule „Polska emigracja." (***Wiestnik Zapadnoj Rossji. 1865.***)

Korespondencje Handlowe Dzien. Warsz.

Gdańsk, 25 sierpnia.

W Anglji pomimo niestałej pogody, żniwo szybko postępuje. Na wielu placach hrabstw południowych, znajdowało się dużo świeżego ziarna, które tak co do jakości jako też co do kondycji nie odpowiadało oczekiwaniom, a nadzieje na piękne i obfite zbiory nieco słabnąć zaczynają. Dowozy zeszłorocznej pszenicy krajowej były mierne, a pokup tak słaby, że ceny w przeciągu tygodnia o 1 do 2 szylingów na kwarterze się cofnęły. Pszenica zagraniczna mało żądana i zaledwo po cenach zeszłego tygodnia znajdowała kupców. Jęczmień o 1 szyling droższy. Wyborowy owies bez zmiany, podrzędne gatunki tańsze.

We Francji nastąpiła reakcja po zeszłotygodniowym szybkiem i znacznem podniesienie się cen, a lubo ceny pszenicy na niektórych placach jeszcze bez zmiany się utrzymały lub wzmocniły, to jednakże na wielu innych notowano zniżenie o 50 cent. do $1\frac{1}{2}$ franków na hektolitrze. Żyto lubo więcej ofiarowane, podniosło się o 45 do 60 centimów.

Na naszym placu nie utrzymało się zeszłotygodniowe polepszenie targów. Zaraz w pierwszym dniu pokup był słaby i ceny się zachwiały, a następnie ceny pszenicy wyborowej cofnęły się o $7\frac{1}{2}$ guld., podrzędniejszych gatunków o 10 guldenów, na łaszcie. Żyto wyborowe, z wysoką wagą prawie bez zmiany, gatunki lżejsze o 10 do $12\frac{1}{2}$ guld. na łaszcie tańsze. Na odstawę wiosenną ofiarowano $12\frac{1}{2}$ do 15 guld. mniej za łaszt jak w zeszłym tygodniu. Rzepak i rzep' mało ofiarowane po cenach zeszłego tygodnia. Jęczmień i groch bez zmiany.

W przeciągu tygodnia sprzedano: pszenicy 12,150 korcy, a mianowicie: płacono za delikatną jasno-szklistą 247 do 250 fun. 55 do 57 złp.; za wysoko-pstrą 251 fun. 54 złp.; za delikatnie białą 247 fun. złp. 54 gr. 27; za jasno-pstrą 243 do 246 fun. 51 do 53 złp.; delikatnie pstrą 240 fun. 48 do 49 złp.; czerwoną 241 fun. 45 złp; jasno-pstrą 242 fun. 51 złp.; dobrze pstrą 234 fun. 44 do 45 złp. 15 gr.; ordynaryjną 213 do 199 fun. 34 złp. 15 gr. do 32 złp. 15 gr. Żyta 6,480 korcy po złp. 30 gr. 27 do złp. 26. Jęczmienia 1,350 korcy po złp. 30 do złp. 24. Owsa 270 korcy po złp. 18 gr. 18 do złp. 15 gr. 18. Grochu 280 korcy po złp. 33 gr. 15 do złp. 31. Rzepiku 5,400 korcy po złp. 57 gr. 15 do złp. 48. Rzepiu 520 korcy po złp. 57 gr. 18 do złp. 46.

W ubiegłym tygodniu przybyło Wisłą do Gdańska: pszenicy 1,620 korcy, żyta 390 korcy, grochu 90 korcy, rzepaku 3,186 korcy. Belek dębowych 3,823, sosnowych i okrąglaków 19,592, szweli dębowych 32,380, klepek i bali 523 łaszt., potażu 410 centnarów.

Alexander Makowski i Spółka.

Rozmaitości.

* (Sposób zabezpieczenia bielizny i sukien od zapalenia się, podany przez Dra Kleczyńskiego.) Równe na wagę ilości kupnego witryoleju cynkowego, soli gorzkiej, kwiatu salmjakowego, razem zetrzeć, i tę mięszaninę jeszcze z 3 krotną na wagę ilością kupnego amonjakalnego ałunu zmięszać. Mięszanina ta przez uwolnienie się od skrystalizowanej wody zamienia się w wilgotny gąszcz, który się przy wolnym ogniu suszy. Odważywszy potem połowę tej mięszaniny, dodaje się ją do krochmalu przeznaczonego na klej tkacki. Tak zaprawionym klejem napuszcza się materję, którą od zapalenia się płomienia zabezpieczyć chcemy. Częste wypadki zapalenia się od płomienia sukni na ciele czyniłyby ten wynalazek bardzo zbawiennym i pożądanym.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

* (Magazyn ubiorów p. Winnickiego). Pomiędzy pierwszorzędnemi magazynami ubiorów męzkich w mieście naszem, mieści się magazyn p. A. Winnickiego w domu Nr 21 (nowy) przy ulicy Długiej wprost hotelu drezdeńskiego. Cokolwiek wchodzi w skład męzkiej garderoby, jest tu nagromadzone stosami w najrozmaitszych fasonach. Każdy wiek i stan znajdzie się tu

wszechstronnie zadowolnionym; każda pora roku zasila magazyn ten nowymi towarami i wyrobami; każda moda z chwilą jej pojawienia się, spotyka tu wierne odźwierciadlenie, bez niewolniczego wszakże naśladownictwa, lecz z zastosowaniem jej do potrzeb, zwyczajów i dogodności miejscowych, w czem czynną jest, znana praktyczność p. Winnickiego, który zakład ten od lat kilkunastu prowadzi i który zwiedził niejednokrotnie podobne zakłady w Paryżu i Londynie. Przeważną tu jest atoli okoliczność, która za magazynem wzmiankowanym wyjątkowo przemawia, że p. Winnicki jest członkiem tutejszego zgromadzenia kupieckiego, i że jako kupiec, ma prawo sprowadzać en gros towary wprost z fabryk zagranicznych i krajowych, a zatem po cenie tańszej jak z pośredniej ręki; że pozyskawszy już ustaloną renomę, stara się pod każdym względem o dalsze jej utrzymanie; że prowadzi zakład na rozległą skalę, posiadając zawsze w wyrobach gotowych skład hurtowy, mogący zasilać magazyny prowincjonalne; że zatrudnia u siebie około 40 pracowników, z których już wielu tu wykształconych, na własną rękę podobne zakłady prowadzi; a co wszystko wielce stawia p. Winnickiego w położeniu wyjątkowem zniżania cen swoich wyrobów i wyjaśnia ten nawał obstalunków, jakie zakład jego z taką akuratnością i sumiennością zawsze spełniać potrafi.

Ł.

* (Nowe dzieła). Nakładem księgarza J. J. Okońskiego wyszedł z druku: *Obraz historji powszechnej od roku 1830 do 1860*, przełożony z niemieckiego. — Nakładem tegoż księgarza wyszła poprzednio *Krótka Gramatyka czeska* W. Władywoja Tomka, przełożona przez J. Krzywickiego.

* Nr. 32 *Przeglądu Katolickiego*, wyszedł z druku i zawiera: - Konferencjoniści francuscy (c. d.)—Roczniki rozkrzewiania wiary (c. d.)—Korespondencja.—Kronika.

* Nr. 48 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera: —O nowych zarobkach kobiety (z notatek podróżnych.)—Skarb (poezja) p. Gabryelę Puzyninę.—Nauczycielka (c. d.) — Handel słoniową kością nad białym Nilem.—Dodatek: — Ubranie dziecinne dla dzieci od 7—9 lat (z ryc.)—Dwa wzory na szlak łańcuszkowym ściegiem (z ryc.)—Torba dla uczennic (z ryc.) — Ubranie głowy wieczorowe (z ryc.) — Wzór na szlak krzyżową robotą (z ryc.) — Ścieg krzyżowy na papierową kanwę a la jardiniere (z ryc.)—Wzór na szmizetkę białym haftem (z ryc.)—Płaszczyk dla noszonych na ręku dzieci (z ryc.) — Dwa rodzaje ściegów na robotę kanwową (z ryc.)—Sekreta gospodarskie.—Tablica krojów do numeru 48 i 49 Bluszczu.

Warszawa, dnia 16 (28) Sierpnia.

Kalendarz.

We środę, 29 sierpnia, — Ścięcie św. Jana Chrzc.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 6; zach. o godz. 6 min. 54.

We czwartek, 30 sierpnia, — śśw. Róży pan. i Benjamina.— Słońce wsch. o godz. 5 min. 8; zach. o godz. 6 min. 52.

Stan pogody.

15 (27) sierpnia.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po po[łudniu]
Barometr w milimetrach	756.4	754.2
Termometr Reaum.	+ 11°7	+ 16°7
Stan nieba	pogodny	na pół pog.

Największe ciepło + 21.°5 R. Najmniejsze ciepło + 9°9 R. Z rana d. 16 (28) sierpnia + 12.°5 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 7.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Jutro*, Balet **Monte-Christo** (Zacznie się o godz. 8-ej). — *Wczoraj*, dawano Balet **Monte-Christo**, było osób 600.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, **Byłoto pod Wagram; Pafnucy i Narcyz; Icek zapieczętowany.** (Zacznie się o godz. 8-ej).

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie*, Obrazy niknące, nowa serja w liczbie 21, przedstawiających wyprawę Frankłina do bieguna północnego. — Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15. Dziś widzieć można będzie bezpłatnie *Azteków*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i *codziennie*, Wielki Koncert Bilsego.— We środy i soboty Symfonje. *Jutro*. — I. Uwertura z op. Atalia, Mendelsohna-Bartholdy; Katharina-kadryl Bilsego; Introdukcja z op. Lohengrin, Wagnera; Die Schönbrunner, walc Lannera. II. Symfonja pastoralna, Bethovena: a) Allegro: Wzbudzenie wesołych uczuć, przy przybyciu na ląd; b) Andante: Scena nad strumykiem; c) Scherzo: Wesołe zebranie się włościan; d) Allegro: Powietrze i burza; e) Allegretto: Wesołe i wdzięczne uczucia po burzy. — III. Uwertura z opery Ruy Blas, Mendelsohna-Bartholdy; Schlummer-arja i preludje z op. Afrykanka, Meyerbeera; Pieśń wieczorna, Schumanna; „Signal zum Ball", galop z akompanjamentem trąbki Schmidta. — (Zacznie się o godz. 6-ej; — cena wejścia kop. 30).

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie.** Po raz drugi: Obrazy z życia Juljusza Cezara, podług dzieła Napoleona III, ułożone przez p. Rappo.—Obraz 1-y: Juljusz Cesar w obozie, dyktujący rozkazy wojenne.— 2-gi: Juljusz Cezar w bitwie pod Mundi. — 3-ci: Zamordowanie, czyli ostatni wchód do Kapitolium, przedstawione przez wszystkich członków towarzystwa. — Poprzedzą: Nadzwyczajne ćwiczenia gimnastyczne i taniec na linie. — Wystąpienie p. Rappo w nadzwyczajnych ćwiczeniach siły. —Na zakończenie: potpourri gimnastyczne wyk. przez wszystkich członków towarzystwa; oraz latający salamander w deszczu ognia brylantowego przedstawiony przez p. Rappo.— Początek o godz. 7½, *We czwartek*, Przedstawienie na benefis sławnego komika na fortepjanie p. M. Reichmanna.


AZTEKI w hotelu Europejskim; codziennie od godziny 11-ej rano do 6-ej wieczorem.—Cena biletu kop. 25.


ELDORADO. — *Jutro*, wystąpienie **Spiewaków paryzkich.**— (Cena wejścia kop. 20).

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera).— Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30;—wejście do ogrodu kop. 20. - Zacznie się o godzinie 6½.

MUZEUM HISTORJI NATURALNEJ (na Nalewkach) *Codziennie.*

GABINET FIGUR WOSKOWYCH (na Nalewkach). *Codziennie.*

* Przyjechali do Warszawy: jenerał-lejtnant *Semeka*, naczelnik 6-ej dywizji piechoty z Płocka; kamerjunker dworu Jego Cesarskiej Mości, hrabia von der *Osten-Saken* z Petersburga.

W duiu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz.-wied. i warsz.-bydg. osób 482, wyjechało osób 323; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 49, wyjechało osób 29; — statkami parowemi przyjechało osób —, wyjechało 29;—przedonegdaj i onegdaj w ogóle przyjechało osób 1464, w tej liczbie z zagranicy 24; wyjechało 1279, w tej liczbie za granicę 27.

Dnia 13 (25) i 14 (26) b. m. chorych w 8-u cywilnych szpitalach: przybyło 93; wyzdrowiało 79, umarło 8, pozostało 1519 (mężczyzn 664, kobiet 855); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 161, kobiet 157.

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 27 sierpnia jest następujący: Pozostało z 26 chorych: mężczyzn 25, kobiet 17, razem 42; zachorowało m. 2, k. 6, r. 8; wyzdrowiało m.—, k. —, r. —; umarło m. 1. k. — r. 1; pozostało na d. 28-y sierpnia m. 26, k. 23, r. 49.— Od początku epidemji (to jest od od 9-go (21-o) lipca) zachorowało m. 100, k. 66, r. 166; wyzdrowiało m. 33, k. 13, r. 46; umarło m. 41, k. 30, r. 71.

* (Buletyn cholerycznych w szpitalu wojskowym Ujazdowskim i w wojskach) w Warszawie dnia 27 b. m. jest następujący: Pozostało z d. 25-go chorych 21, zachorowało 2, wyzdrowiało , umarło 1, pozostało na d. 26-y 22. Od początku pojawienia się epidemji (to jest od 7 (19) lipca) zachorowało 77, wyzdrowiało 30, umarło 25.

* **W dniu** 27 sierpnia 1866 **roku urodziło się w Warszawie:** *Chrześcjan*: płci męzkiej 26, żeńskiej 26; *Starozakonnych*: męzkiej 4, żeńskiej 5, razem 61; zaślubieni *Chrześcjanie*: Rybicki Antoni fabryk. myd., z Marondowską Ludwiką; Brandel Ignacy gis., z Grabowską Małgorzatą służ.; zmarli *Chrześcjanie*: Kowalski Mateusz lat 26 dok. med.; Sokołowski Tomasz lat 68 emer.; Kurowski Jan lat 84 emer.; Bogusławska Teodozja lat 96; Szlinke Ferdynand lat 67 szyp.; Umięcki Władysław lat 24 szewc; Zamojski Feliks lat 34 flis Bogdanowski Konstanty lat 56 żołn. urlop.; Matlat Karol lat 54 Gralicki Stanisław lat 44; Redler Fryderyk lat 52 czel. rzeźn.; Żukowska Michalina lat 60; Dutkowski Andrzej lat 48 stróż; Przybyszewska Ludwiką lat 32; Strzyżewska Marjanna lat 45; Brytner Jadwiga lat 65 wyrobn.; Karska Katarzyna lat 39 wyrobn.; Zączyński Tadeusz lat 2 syn kraw.; Grzybowski Stanisław lat 3 syn wojsk.; Jąkuszek Marjanna lat 4 cór. wyr.; Kacperkiewicz Zofia lat 9 cór. obyw.; Kacperkiewicz Helena lat 4 cór. obyw.; Bogucki Wincenty lat 2 i pół; syn wyrobn.; Cwing Michalina lat 2 cór. służ.; Członkowski Wincenty lat 4 syn szew.; Raczyńska Karolina lat 3 cór. praw.; Chrzanowski Franciszek lat 2 syn urzędn.; Puchalska Wiktorja lat 3 cór. wyrobn.; Kowalski Teodor lat 3 syn organ.; Schmidt Julja lat 5 cór. szyp.; Gniado Jan lat 3; Karczek Aniela lat 9 wychow. dziec. Jezus; Kady Seweryna lat 2; Jarecki Antoni rok 1; Średnicka Bronisława lat 4; Cyrak Aleksandr rok 1; Rodroch Wacław mies. 6 syn wyrobn.; Obrycką Marjanna dni 2 syn wyrobn.; Hertel Juljanna dni 8 cór. młyn.; Kozik Władysław dni 9 syn szew.; Szeliga Marjanna dni 4 cór. wyrobn.; Szubert Bronisław mies. 7 syn dorożk.; *Starozakonni*: Szajnketel Fajga lat 4; Gliksohn Izrael lat 2 i pół; Ryszfeld Moszek lat 3; Fostail Hają rok 1 jedna czwarta; Szpilman Aron lat 2; Glicksberg Monachem lat 2; Fagot Froim lat 4; Jaskorzyc Rajzla rok 1; Siemień Chaja mies. 3; Weinblat Nusen mies 6; Wilborski bezim. dzień 1; Hantower Ryfką dni 9; troje dzieci płci żeńsk. nież. urodz.

Ceny targowe
dnia 15 (27) sierpnia 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od — do (ruble srebrne i kopiejki)			
	rs.	kop.	rs.	kop.
Pszenica Waga 240—245 f.	5	50	6	22
Żyto „ — —236 f.	3	60	4	20
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	2	10	2	25
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle	1	5	1	20

Pud siana od k. 25—30. Pud słomy od k. 20—22½;

Dowozy: Pszenicy 500; Żyta 200; Jęczmienia —; Owsa 600 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 52¼ do rs. 3 k. 58½.

Garniec „ od rsr. 1 kop. 15 do rsr. 1 kop. 17.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 2904.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 16 (28) Sierpnia 1866 r.

MONETY.	Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	84	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	85	50	85	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	83	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*).	66	50	—	—
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100.	84	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	101	—	100	67
„ Sierpniowe za rs. 100.	100	67	100	33
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100.	110	—	—	—
„ „ „ 1866 „	106	67	106	33
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125.	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel pofr ank. 2000 za rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsz.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	65	—	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100.	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	91	75	91	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądano Rs.	Żądano Kop.	Płacono Rs.	Płacono Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	20	60	120	30
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „ „	2 m.	120	15	—	—
Hamburg	300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn	1 Ft. St.	3 m.	8	20	8	19
Paryż	300 Frank.	2 m.	98	55	98	25
Wiedeń	150 Zł. W.A.	2 m	94	5	93	60
Petersburg	100 Ru. sr	1 m.	99	33	99	17
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Moskwa	„ „	1 m.	—	—	—	—
„	„ „	k. t	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 73⅓
* „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs. — k. 97⅑

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.
z Berlina d. 15 (27) Sierpnia 1866 r.

z WIEDNIA.		
Weksle na Londyn	132	20
„ Hamburg	97	50
„ Paryż	52	40
Pożyczka Narodowa	69	20
5% Metaliki	61	70
Akcje Banku Kredytowego	157	
z PARYŻA.		
Renta 3%	69	70
Renta Włoska	55	30
Akcje Kredytu Ruchomego	663	

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 5273) *Радомское Губернское Правленіе.*

Примѣняясь къ 1 ст. Высочайшаго Указа 1850 г. объявляется бѣжавшему за границу горно-рабочему на Домбровскихъ Заводахъ Олькускаго Уѣзда Францу Лыковскому отлучившемуся самовольно въ Австрію, служащему нынѣ, подъ именемъ Франциша Адамка въ Уланахъ называемыхъ „Кракусы"подъ Начальствомъ Графа (вѣроятно Старжинскаго) и квартирующему въ Гор. Краковѣ въ Замкѣ, дабы въ продолженіи шести недѣль со дня настоящаго вызова онъ возвратился на родину и явился въ ближайшее Полицейское управленіе, въ противномъ же случаѣ согласно 340 и 341 статьей уложенія о наказаніяхъ уголовныхъ и исправительныхъ приговоренъ будетъ къ безвозвратному изгнанію.

* * *

W zastosowaniu się do artykułu 1 Ukazu Najwyższego z roku 1850, wzywa Franciszka Łykowskiego robotnika Górniczego w Dąbrowie Powiecie Olkuskim samowolnie bez pozwolenia zbiegłego do Austrji, a obecnie także w wojsku pod nazwą Krakusów zostającego, aby w ciągu sześciu tygodni od daty niniejszego wezwania licząc, obecność swą w kraju najbliższej władzy policyjnej zameldował, gdyż w przeciwnym razie na mocy art. 340 i 341 Kodeksu Kar Głównych i Poprawczych na bezpowrotne z kraju wygnanie skazany będzie.

Г. Радомъ Августа 12 (24) дня 1866 г.
Губернскаго Правленія,
Совѣтникъ, Каменовскій.
за Правителья Канцеляріи, Леховскій.

(N. D. 5214) *Управленіе Военнаго Начальника Черскаго Отдѣленія Въ Варшавскомъ Уѣздѣ.*

Имѣетъ надобность въ дѣлопроизводителѣ, знакомымъ съ порядкомъ дѣлопроизводства и знающимъ Русскій и Польскій языки.

Желающихъ занять означенную должность, просять обращаться въ Управленіе съ представленіемъ необходимыхъ свидѣтельствъ.

Л. Гроецъ 31 Іюля (12 Августа) 1866 г.
Полковникъ, Соколовъ.

(N. D. *5291*) *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*

Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu, ciągnienie 2-ej klasy 107 Loterji Klasycznej rozpoczętem zostanie w dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b. o godzinie 10 z rana; O czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w rzeczoną Loterję grających, aby z odmianą swych losów pośpieszali, gdyż wygrana jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej, płaconą będzie.

Warszawa dnia 13 (25) Sierpnia 1866 r.
Naczelnik Urzędu, Loeschern.
Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński.

(N. *D. 5108.*) *Komisarz przy Warszawskim Komitecie Powszechnej Wystawy Paryskiej roku 1867.*

Podaje niniejszem do wiadomości, iż zgłaszających się do niego w interesach wystawy przyjmować będzie w godzinach rannych w mieszkaniu swem przy ulicy Mazowieckiej Nr. 1346 lit. *D.*

Warszawa d. 6 (18) Sierpnia 1866 r.
Tytus Halpert.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N D. *3078*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci Józefa Kozłowskiego wierzyciela sum:

a rs. 1,950 na dobrach Radliczyce, z Okręgu Kaliskiego, w dziale IV pod Nr. 30.

b rs 2,250 pod Nr. 13 lokowanej, a obecnie pożyczką Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego spłaconej i w depozycie będącej i pod Nr. 22 rs. 1,500 obu na dobrach Jastrzębniki z Okręgu Kaliskiego w dziale IV oraz

c rs. 90 na nieruchomości w Kaliszu pod Nr. 172 sytuowanej w dziale IV pod Nr. 2 ubezpieczonych.

Otworzył się spadek, do urególowania, którego oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji na dzień 29 Października (10 Listopada) 1866 r.

Kalisz d. 29 Marca (10 Kwietnia) 1866 r.
Wilhelm Grabowski, Rejent.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *5271*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Z powodu, iż licytacje na sprzedaż 1118 beczek soli szybikowej w Magazynie solnym Przewóz Nurski znajdujący się in plus od zniżonej ceny po kop. 72 za pud na dzień 23 Czerwca (5 Lipca) r. b. w Dzienniku Warszawskim w numerach 126, 132 i 138 ogłoszona nie przyszła do skutku. Rząd Gubernjalny na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) r. b. Nr. 45504, podaje do powszechnej wiadomości, iż termin do rozpoczęcia licytacji na też sprzedaż w Magazynie Solnym Przewóz Nurski przed Kontrolerem Powiatowym Okręgu Siedleckiego w dniu 24 Sierpnia (5 Września) r. b. oznaczony został.

Każdy przeto z wyłączeniem Szynkarzy solnych mający chęć nabycia takowej soli, bądź ryczałtowo bądź partjami nie mniejszemi jednak od 5 beczek na raz, winien złożyć na ręce kontrolera deklaracją podług wzoru poniżej zamieszczonego napisaną i do niej dołączyć na vadium 1/10 część wartości soli zakupić się mającej a po utrzymaniu się przy licytacji i uiszczeniu w stosunku postąpionej ceny należności, sól bezzwłocznie zabrać jest obowiązany i w takim tylko razie gdyby całkowity zapas soli zakupił takowy do końca roku bieżącego zabierać częściowo będzie miał prawo; zastrzega się nadto, że każdy konkurent sól sprzedawać się mającą przed licytacją obejrzeć winien, przy odbiorze bowiem takowej na niewiadomość o gatunku soli, nie pełność beczek, słowem na żadne reklamacje uwzględniony nie będzie, beczki albowiem w takim jak są stanie, kolejno wydawane będą, jeśliby zaś ktokolwiek zalicytowawszy sól, takowej dla jakich bądź powodów przyjąć wzbraniał się, utraci przez siebie złożone vadium.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernjalnego Lubelskiego z dnia 2 (14) Sierpnia r. b. Nr. 57918/24979 podaję niniejszą deklaracja iż obowiązuję się zakupić soli Szybikowej w Magazynie solnym Przewóz Nurski znajdującej się a na sprzedaż wystawionej beczek (tu wymienić literami ilość takowych) postępując za pud takowej kopiejek (wymienić literami) poddając się wszelkim warunkom i zastrzeżeniom które mi są znane, na vadium składam rs. (wypisać literami).

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem w N dnia N mca i roku.

(podpisać imię i nazwisko)
Lublin d. 12 (24) Sierpnia 1866 r.
Z up. Gubernatora,
Radca Rządu Gubernjalnego,
Wędrychowski.

(N. D. *5272*). *Rząd Gubernjalny Lubelski.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 5 (17) Września r. b. od godziny 10 z rana, w Hucie Garwolińskiej w Kancelarji Urzędu Leśnego Garwolin z mocy reskryptu Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu z dnia 2 (14) Lipca r. b. Nr. 29,365/10,801, odbywać się będzie w obecności Asesora Nadleśnego głośna in plus licytacja na sprzedaż z lasów rządowych Leśnictwa Garwolin z cięć zaległych, drzewa sosnowego, brzozowego, grabowego, osikowego i gałęziowego, a mianowicie:

W obrębie Suchawola drzewa użytkowego stóp sześcien. 6,948, drzewa opałowego sążni szczap. 494$\frac{1}{2}$, krąglaków sążni 31$\frac{1}{4}$ i gałęzi fur parosprzężnych 133, od sumy rs. 505 kop. 90

W obrębie Wola, drzewa użytkowego stóp sześc. 232, opałowego sążni szczap. 552, krągl. 11, gałęzi fur parokon. 110, od sumy rs. 380 kop. 72.

W obrębie Uśniak drzewa opałowego sążni szczap. 234, sąż krąg. 10, gałęzi fur. par. 84, od sumy rs. 194 kop. 12.

W obrębie Stoczek drzewa opałowego sążni szczap. 474, sąż. kragl. 13$\frac{1}{2}$, gałęzi f. p. 95, od sumy rs. 325 k. 52.

Przystępujący do licytacji, winien złożyć przed wywołaniem takowej, vadium wyrównywające $\frac{1}{4}$ części sumy do licytacji podanej.

Wykaz oszacowania i bliższe warunki tej sprzedaży, przejrzane być mogą w każdym czasie, wyjąwszy dni świątecznych w Kancelarji Urzędu Leśnego Garwolin i w oddziale lasów Rządu Gubernjalnego Lubelskiego.

Miejscowa służba leśna każdemu zgłaszającemu się, okaże drzewo na gruncie które wolno szczegółowo obejrzeć, później bowiem żadne reklamacje o niedobory, zły szacunek lub gatunek drzewa przyjęte nie będą, a utrzymujący się przy kupnie, całkowitą należność na licytacji postąpioną w terminach oznaczonych zapłacić obowiązany będzie.

Każdy przeto mający chęć licytowania, winien zgłosić się w czasie i miejscu oznaczonem.

Lublin d. 12 (24) Sierpnia 1866 r.
Z upow. Gubernatora,
Radca Gubernjalny, Wędrychowski.

(N. D. 5270) *Контора Новогеоргіевскаго Военнаго Госпиталя.*

19 и 23 числъ сего Августа назначила у себя торги на покраску деревянныхъ вещей, почему приглашаетъ желающихъ участвовать на торгахъ, дабы явились въ означенные числа въ оную Контору въ 10 часовъ утра съ благонадежными залогами съ сумы до 500 руб.—20%.

Кр. Новогеоргіевскъ 11 Августа 1866 г.
Главный Докторъ,
Коллежскій Совѣтникъ,
Смотритель Госпиталя,
Полковникъ, Линденеръ.

(N. D. 4906) *Naczelnik Powiatu Piotrkowskiego.*

Podaje do wiadomości osób interesowanych że dnia 1 (13) Września r. b. o godzinie 11 rano w biurze Powiatowem przed Naczelnikiem Powiatu Piotrkowskiego, odbywać się będzie licytacja na dostawę żywności dla więzienia w Piotrkowie przez jednoroczny przeciąg czasu poczynając od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 do dnia 19 (31) Grudnia 1867 r. włącznie a to wedle nowo, decyzją Rady Administracyjnej z dnia 24 Maja (5 Czerwca) r. b. Nr. 22729 zatwierdzonej taryffy.

Licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus rozpocznie się od ceny obecnie przez Władzę ustanowionej to jest od kop. siedm za dzienną porcją żywności jednego aresztanta.

Ubiegający się o tę dostawę, obowiązani są stawić się w miejscu i czasie oznaczonym i do deklaracji swojej wedle poniżej zamieszczonego wzoru napisać się winnej, załączyć kwit Kasy skarbowej lub Banku Polskiego na złożone vadium w kwocie rs. 500 oraz złożyć dowód że są pełnoletni.

Vadium złożone być winno w gotowiźnie lub papierach Kredytowych na kaucje przyjmowanych, które nieutrzymującemu się zaraz powrócone będzie, zaś utrzymującego się przy dostawie odesłanem zostanie do Banku Polskiego.

Deklaracje na tę dostawę wyraźnie napisane nieskrobane ani przekreślane, według poniżej zamieszczonego wzoru napisane, lakiem opieczętowane i do własnych rąk Naczelnika Powiatu adresowane, przyjmowane będą do chwili na pół godziny przed godziną do licytacji oznaczoną, później złożone lub nie podług wzoru napisane a wreszcie nie wsparte kwitem na złożone vadium, przyjęte nie będą.

Bliższe warunki tej entrepryzy dotyczące, przejrzane być mogą każdodziennie w godzinach biurowych wyjąwszy dni świąteczne w biurze Naczelnika Powiatu w mieście Piotrkowie.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Naczelnika Powiatu Piotrkowskiego z dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. Nr. 16568 podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się dostawy żywności dla więzienia Piotrkowskiego przez ciąg roku jednego to jest od dnia 20 Grudnia (1 Stycznia) 1866/7 do dnia 19 (31) Grudnia 1867 roku włącznie za wynagrodzeniem (tu wypisać ilość cyfrą i literami) za dzienną porcją żywności jednego aresztanta a to w ścisłem zastosowaniu się do warunków licytacyjnych i nowo w r. b. zatwierdzonej taryffy które mi są dostatecznie znane.

Kwit Kasy N na złożone vadium w ilości rs. 500 dołączam które wrazie nieutrzymania się przy dostawie sam odbiorę (lub o odesłanie ktorego na mój koszt proszę).

Stałe moje zamieszkanie w N. Pisałem w N. dnia N.

(podpis czytelny imię i nazwisko)
Piotrków d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r.
Kośmiński.

(N. D. *5274*). *Naczelnik Powiatu Miechowskiego.*

Gdy termin na odbycie licytacji w biurze Powiatu Miechowskieggo na d 5 (17) Sierpnia r. b. ozuaczony, na podjęcie się entrepryzy dostarczenio utensyljów dla Magistratu miasta Słomniki dla braku konkurentów spełzł bezskutecznie, przeto Naczelnik Powiatu Miechowskiego podaje do powszechnej wiadomości iż powtórny termin na odbycie wyż rzeczonej licytacji na dzień 6 (18) Września r. b oznacza, która odbywać się będzie o godzinie 11 przed południem w biurze Powiatu od in minus przez opieczętowane deklaracje a to od sumy rs. 152 k. 20 wykazem kosztów objętej i zatwierdzonej. Przystępujący do podjęcia się tej entrepryzy, obowiązany będzie jednocześnie z deklacją złożyć kwit kasy Skarbowej lub miejskiej, którejkolwiek, udowadniający złożenie vadium $\frac{1}{10}$ częsci sumy anszlagowej wyrównywające, które nieutrzymującemu się przy licytacji, zaraz po jej odbyciu powrócone będzie zaś najmniejszą sumę deklarującemu należy doliczyć do tegoż vadjum, na kaucję; gotowizną kwotę, która ma wyrównywać $\frac{1}{5}$ części sumy zadeklarowanej. Warunki licytacyjne w godzinach biurowych w biurze Powiatu każdego dnia oprócz świąt przejrzane być mogą.

D e k l a r a c j a.

W skutek ogłoszenia z d. 6 (18) Sierpnia r. b. Nr. 11876, podaje niniejszą deklarację W. Naczelnikowi Powiatu Miechowskiego, iż podejmuje się wziąść w entrepryzę sprawienie i dostarczenie w ciągu terminu warunkami licytacyjnemi oznaczonego, od daty przyjęcia mej deklaracji, dla Magistratu m. Słoninaki, utensyljów wykazem kosztów objętych, a to za sumę (wypisać cyframi jak i literami ruble i kopiejki) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. Kwit kasy NN. na złożone vadium w kwocie rs. NN. załączam, które wrazie nieutrzymania się przy entrepryzie sam odbiorę, lub o zwrot takowego pocztą, na mój koszt upraszam.

Stale zamieszkuje w NN. Pisałem w NN. dnia Września 1866 r. (Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

w Miechowie, d 6 (18) Sierpnia 1866 roku.
w z. Sobocki.

(N. D. *4908*) *Magistrat Miasta Sławkowa.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w Kancelarji Magistratu tutejszego, dnia 29 Sierpnia (10 Września) r. b. odbywać się będzie przez opieczętowane deklaracje, które tylko do godziny 12 w południe przyjmowane będą, licytacja na 3che letnie 1867/9, wydzierżawienie dochodu z opłat mostowego z mostu na rzece Pszemsza-biała pod Sławkowem, od sumy z dotychczasowego kontraktu czyniącej, rsr 909. Mający chęć licytowania, zaopatrzeni w wadjum rsr. 91, które w gotowiźnie przy deklaracjach składać należy, w miejscu i terminie oznaczonym znajdować się zechcą, gdzie i warunki licytacyjne do odczytania są przygotowane.

Deklaracje mają być napisane podług wzoru postanowieniem Rady Administracyjnej Królestwa, z dnia 16 (28) Maja 1833 r. wskazanego bez poprawek lub skrobania.

Nadto zastrzega magistrat, aby licytanci zaopatrzeni byli w świadectwo władzy miejscowej co do zamożności w majątku nieruchomym.

Sławków d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r.
Burmistrz Brzozowski.

(N. D. *5282*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Płockiej.*

Wiadomo czyni, iż z mocy wyroku Trybunału tutejszego w sprawie z powództwa Amalji Leonory dwóch imion z Pepłowskich, Juliana Ziemięckiego Pisarza Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu, żony, czyli obojga małżonków Ziemięckich, wmieście Kaliszu zamieszkałych; Heleny Teresy Rozalji trzech imion z Pepłowskich, Norberta Rościszewskiego właściciela dóbr żony czyli obojga małżonków Rościszewskich we wsi Rokiciu Okręgu Lipnowskim mieszkających i Władysława Augusta dwóch imion Pepłowskiego posiadacza dóbr, we wsi Sarnowie Okręgu Płockim zamieszkałego przy obronie Juljana Majer Patrona działających przeciwko Stanisławowi Józefowi dwóch imion Pepłowskiemu współwłaścicielowi dóbr Sarnowa, w tychże dobrach Okręgu Płockim zamieszkanie mającemu, a obecnie z pobytu niewiadomemu pod dniem 24 Lutego (8 Marca) 1866 r. zapadłego, odbędzie się na Audencji tegoż Trybunału przed Józefem Sobierańskim Sędzią delegowanym. sprzedaż w drodze działów przez publiczną licytacją dóbr Kadłubowo z gruntami i wolnym wrębem na Korytowie tudzież przyległością Woroszczyzna zwaną, w Okręgu Płockim gminie Sarnowo położonych mających rozległości morgów 527 prętów 103 miary nowopolskiej, w których znajdują się budynki: dwór drewniany gontami kryty, śpichrz, stodoła, drugi śpichrz stary szopa, owczarnia, stajnia, kurniki i chlewy drewniane słomą kryte; wiatrak, pół chałupy nieuwłaszczonej oraz trzy chałup uwłaszczonych z dwoma chlewami Bliższy opis tych dóbr obejmuje taksa przez biegłych w dniu 11 (23) Kietnia r. b rozpoczęta, a dnia 24 Kwietnia (6 Maja) t. r ukończona, którą Trybunał tutejszy wyrokiem z dnia 20 Maja (1 Czerwca) r. b potwierdził Taksa ta i warunki licytacyjne przejrzane być mogą u Pisarza Trybunału tutejszego i u Juliana Mejer Patrona w Płocku zamieszkałego.

Pierwsze ogłoszenie warunków licytacyjnych odbyło się w dniu dzisiejszym, a druga publikacja warunków i przygotowawcze przysądzenie dóbr rzeczonych, nastąpi w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia 1866 r o godzinie 4 po południu w którym licytacja rozpocznie się od sumy rs 7.150, jako szacunku dóbr przez biegłych wynalezionego

Płock d. 10 (22 Czerwca 1866 r.
Michał Betlej.

Po odbyciu w dniu dzisiejszym drugiej publikacji warunków i przygotowawczego przysądzenia dóbr Kadłubowo, termin do trzeciej publikacji warunków i do stanowczej dóbr tych sprzedaży oznaczym został na dzień 6 (18) Września 1866 r. godzinę trzecią popołudniu w którym licytacja zacznie się od sumy rs 7,150.

Płock d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r.

Michał Betlej, Pisarz

(N. D. 5281) Prawnie zajęte objekta, jako to: kanapy, krzesła, stoły, szafy, lustra, w Warszawie, na placu targowym rynek Starego-miasta, w dniu 18 (30) o godzinie 10 z rana, na placu targowym za Żelazną-bramą, w dniu 19 (31) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana, na placu targowym Muranów, w dniu 22 Sierpnia (3 Września) r. b. o godzinie 11 z rana, przez publiczną licytacją sprzedane będą.

G. Zawadzki Komornik.

ZAPOZWY EDYKTALNE

(N. D. *5084*) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa Jana Pawlika, lat 24 liczącego, katolika, czeladnika mularskiego, poddanego pruskiego, za paszportem czasowo w Warszawie przebywającego, aby w sprawie własnej, bezzwłocznie, w sądzie tutejszym stawił się, w razie bowiem przeciwnym, stosownie do prawa postąpionem będzie.

Warszawa dnia 4 (16) Sierpnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący Żyzniewski.

(N. D. 4683). Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.

Zapczywa Wojciecha Głowackiego lat 49 liczącego, syna Marcina i Marjanny, żonatego, dzietnego, stałego mieszkańca osady Błędów, gminy Błędów, w Powiecie Warszawskim, cygana, obecnie z pobytu niewiadomego, ażeby w interesie własnym zgłosił się do Sądu tutejszego lub o miejscu przebywania zawiadomił, w ciągu dni 30 pod dalszemi skutkami

Warszawa d. 21 Lipca (2 Sierp.) 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. *4712*). *Sąd Policji Prostej Okręgu Opatowskiego*

W dniu 8 (20) Maja r. b. przy rozbiorze chałupy we wsi Witosławicach, gminie Bokszyce, znaleziono w strzesze torebkę, w tej znajdowały się: stuła, dzwonek mały i lnu skręconego parę pęczków, któren prawdopodobnie używany był w Obrzędach Sakramentalnych Świętego Oleju, podając więc to do wiadomości, wzywa tak Proboszczów jak i Administratorów wszystkich Kościołów Rzymsko-Katolickich, aby o znieważenie swej Świątyni, w sposób powyższy, Sądowi tutejszemu donieśli.

Opatów d. 18 (30) Lipca 1866 roku.

za Podsędka, L. Woliński.

(N. D. *5258*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

W początkach m-ca Czerwca r. b. za miastem Makowem w P-cie Pułtuskim dostrzeżono w posiadaniu ludzi podejrzanych parę koni jednego maści skarogniadej i drugą klacz kasztanowatą z pęciną zadnią lewą białą.

Z wyprowadzonego śledztwa poszkodowany odszukany być nie może, podając o tem do wiadomośc i publicznej wzywa kogo to dotyczyć moze aby do ustanowienia istoty czynu spiesznie w Sądzie tutejszym stawił się i dowody p-ko sprawcom wskazał.

Pułtusk, d. 8 (20) Sierpnia 1866 roku.

Sędzia Prezydujący, Szklarski.

(N. D. 5194). Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.

W dniu 3 Maja r. b. w dzień świąteczny Ś-go Stanisława, około godziny 6 z południa, gospodarzom ze wsi Pomoćni, skradziono parę koni z pastwiska, do tejże wsi należącego, mianowicie: 1. Paulinowi Jankowskiemu, konia wałacha, maści jasno kasztanowatej, z grzywą konopiatą, lat 4 liczącego, wartości rsr. 30. 2. Wojciechowi Chojnackiemu, konia maści brudno kasztanowatej, lat 4 mającego, wartości takoż rsr. 30. Podaję o tem do wiadomości, wzywa każdego, kto by mógł posiadać wiadomość o sprawcy kradzieży, lub też był w posiadaniu, albo mógł wiedzieć gdzie podobne konie znajdować się mogą, aby sądowi tutejszemu lub najbliższej władzy donieść zechciał.

Pułtusk d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r.

Sędzia Prezydujący Szklarski.

(N. D. *5192*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Lubelskiego.*

Wzywa Jana Marczewskiego byłego dzierżawcę Wólki Plebańskiej, ostatecznie w Gminie Żelizna w Powiecie Radzyńskim przebywać mającego, aby dla złożenia tłomaczenia w pewnej sprawie w Sądzie Poprawczym w ciągu dni 30 stawił się od daty ogłoszenia a to pod skutkami z prawa wynikającemi.

Lublin d. 6 (18) Sierpnia 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Ruprehct.

(N. D. *4087*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

W d. 21 Maja (2 Czerwca) r. b w rzece Szeszupie, przy mieście Władysławowie Powiecie Marjampolskim, znalezione zostały zupełnie zgniliźnie uległe, zwłoki niewiadomego człowieka, w poszarpaną odzież, prawdo-podopodobnie sukienną czarną, koszulę zniszczoną cienką, bóty z podkówkami zgrabnej roboty, ubranego, mającego na piersiach szkaplerze ordynarnej roboty i krzyżyk, mosiężnej roboty, wzywa zatem każdego, ktoby o nazwisku, pochodzeniu i przyczynie śmierci tego człowieka posiadał wiadomość takową spiesznie tutejszemu, lub najbliższemu sądowi udzielić zechciał.

Kalwarja dnia 2 (14) Sierpnia 1866 roku.

Sędzia Prezydujący de Johne.

(N. D. *5088*). *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Aleksander Fedorowicz ogrodnik a zarazem trudniący się stolarstwem ze wsi Mirca Powiatu Opatowskiego pochodzący na badaniu Sądowym zeznał, że przed S-tym Janem r. b. udając się za wyszukaniem służby, w lesie przy gościńcu pomiędzy miastem Wąchockiem a Mircem znalazł worek przykryty choiną w którym znajdowały się trzy futra to jest dwa niedźwiedzie ciemnem suknem pokryte, a trzeci surdut szaraczkowy baranami podpity, z których jedno futro niedźwiedzie i surdut sprzedał żydowi w Ostrowcu, trzecie zaś futro niedźwiedzie szubą zwane przykryte suknem ciemno bronzowym już znacznie podniszczone, z dwoma pętlicami szmuklerskiemi odebrane zostało od rzeczonego Fedorowicza, które znajduje się w depozycie Sądu tutejszego.

Wzywa zatem niewiadomego właściciela powyższego futra, aby w ciągu dni 30 od daty dzisiejszej z dowodami własność usprawiedliwiającemi stawił się w Sądzie tutejszym po odbiór swej własności, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego terminu, depozyt ten jako niemający prawego właściciela na rzecz Skarbu zasądzony i spieniężony zostanie.

Radom d. 4 (16) Sierpnia 1866 r

Sędzia Prezydujący, Kosterski

(*N. D. 4606.*) *Sąd Policji Prostej Okręgu Rawskiego.*

Od osoby podejrzanej odebrano, i do depozytu sądu tutejszego złożono: spudnicę jedną białą, a trzy kolorowe, trzewiki skórkowe i chustkę dużą bawełnianą. Ponieważ przedmiota te z kradzieży pochodzić mogą, przeto sąd tutejszy, wzywa poszkodowanego, aby w ciągu dni 30 z dowodami prawa jego udowadniającemi, do sądu tutejszego zgłosił się, po upływie bowiem bezskutecznym pomienionego terminu, z rzeczami podług prawa postąpionem będzie.

Rawa dnia 15 (27) Lipca 1866 roku.

p. o. Podsędka,

Asesor Kolegjalny Helman.

(N. D. 4772). Sąd Policji Prostej Okręgu Marjampolskiego.

Zapozywa Leonarda Gallera spisowego ostatecznie w Gminie Alexota zamieszkałego, a nateraz z pobytu niewiadomego, aby dla złożenia tłomaczenia, w sprawie przeciwko niemu uformowanej, w ciągu dni 30, od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, stawił się w Sądzie, lub o miejscu teraźniejszego swego zamieszkania doniósł, gdyż po upływie określonego terminu, skutki prawne co do niego zastosowane będą.

Marjampol d 18 (30) Lipca 1866 r.

Parys. Podsędek.

(N. D. 4798). Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.

Zapozywa niniejszym Jana Zółtwoskiego i Jana Pultzyna gospodarzy poprzednio we wsi Mileszewie gminie Nowogród Powiecie Lipnowskim zamieszkałych, a obecnie niewiadomych z pobytu, aby się jak najspieszniej w Sądzie Poprawczym Płockim stawili, dla posłuchania wyroku w ich sprawie o napad gwałtowny wydanego, po upływie dni 30 listy gończe wydane zostaną.

Płock d. 16 (28) Lipca 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Słowodziński.

(N D. *4817*). *Sąd Policji Poprawczej Kalwaryjskiego.*

Zapozywa Mortchala Izraelowicza Sejneńskiego, z m. Wizajn pochodzącego, obenie z pobytu niewiadomego, aby w sprawie przeciw niemu o ukrywanie się od wojska obwinionemu do Sądu karnego, lub najbliższej władzy policyjnej w ciągu dni 30 zgłosił się w przeciwnym bowiem razie podług przepisów prawa postąpionem będzie.

Kalwarja, d. 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r.

Sędzia Prezydujący, de Johne.

(N. D. *4927*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Henryka Szyller gorzelanego, dawniej we wsi Stróża gminie Rzęśnia zamieszkałego, a obecnin r pobytu niewiadomego o wzniecenie pożaru przez nieostrożność obwinionego, aby najdalej w dniach 30 licząc od daty niniejszego zapozwy w Sądzie tutejszym do publikacji wyroku, w sprawie jego zapadłego stawił się, lub o terazniejszym zamieszkaniu swoim doniósł, a to pod skutkami prawa.

Piotrków d. 28 Lipca (9 Sierpnia) 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Dobiecki.

(N. D. *4796*) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kieleckiego.*

W d. 26 Kwietnia (8 Maja) r. b. w ogrodzie Plebańskim w m. Kurnelackie wykryto zwłoki dziecięcia nowonarodzone, znacznie naapsute przez domowe zwierzęta niewiadomej płci i wieku. Wyprowadzo śledztwo Sądowe dało przekonanie, że dziecko na świat żywe i że pozostawione bez opieki życie zakończyło. Przedstawiając ten wypadek do wiadomości publicznej, Sąd ma honor wezwać wszystkie osoby mające jakiekolwiek wiadomości o sprawcy poronienia, aby takowe Sądowi tutejszemu lub najbliżej urzędującemu zakomunikować zechciały.

Kielce, d. 19 (31) Lipca 1866 r.

Sędzia Prezydujący, Miciński.

DONIESIENIA PRYWATNE.

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury. *DODATEK.*

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 58.